

# GTOS WIELKOPOLSKI

CZY  
TEL  
NIK

Rok V Nr 113 (1493) A B

Poznań, środa 27 kwietnia 1949 r.

Cena 5 zł

## Potężna manifestacja w OBRONIE POKOJU

### Lud francuski odpowiada na Pakt Atlantycki

Paryż (PAP). W niedzielę Kongres Czołców Pokoju w Paryżu nie obradował. Odbyła się natomiast imponująca manifestacja pokojowa z udziałem delegatów wszystkich narodów, reprezentowanych na Kongresie, i w obecności olbrzymich tłumów ludności Paryża.

Już od godzin południowych słonecznego dnia kwietniowego przez ulice i bulwary Paryża — prowadzące na stadion Buffalo — przeciągały „sztafety pokoju“, przybývające z różnych stron Francji na samochodach ciężarowych, osobowych i na rowerach. Z widokiem tym kontrastowały stacjonujące przy rogach ulic granatowe samochody policyjne i uzbrojone oddziały gwardii ruchomej.

Przez Bramę Orleańską — na drodze prowadzącej do stadionu — wznosiła się natłok pojazdów, z których wiele zdobiła transparenty z napisami: „Zjednoczeni stanowimy siłę, która obroni pokój“, „Będziemy walczyć o pokój“ itd. itd. Na samochodach i autobusach — przybranych kwiatami — widniały napisy, wskazujące miejscowość, skąd przybyła sztafeta.

Ogromny stadion Buffalo nie zdołał pomieścić wielu setek tysięcy osób, które pragnęły wziąć udział w manifestacji. Tłumy manifestantów wypełniły szczególnie sąsiednie ulice. Trybuna na stadionie, zdołał olbrzymi napis, „Pozdrawiamy zwolenników pokoju z całego świata“ oraz sztandary państw uczestniczących w światowym Kongresie w Obronie Pokoju.

O godz. 13 przez dwie położone naprzeciw siebie bramy zaczęły napływać poprzedzone pocztami sztandarowymi — organizacje biorące udział w manifestacji. Na czele jednej grupy kroczyli inwalidzi wojenni, drugą otwierały dzieci. Obie grupy złączyły się w środku stadionu, by przedefilować następnie przed trybuną honorową, na której zajęli miejsca delegaci przeszło 60 narodów, reprezentujący 600 milionów ludzi. Zebrani witali owacyjnie nadejście delegacji zagranicznych.

nym. Gorące brawa wywołało ukazanie się delegatów polskich.

W skład pierwszej grupy — biorącej udział w defiladzie — wchodziły organizacje kombatanckie, komitety intelektualistów towarzystwa przyjaciół międzynarodowej, rady bojowników o wolność i pokój itp. Burzliwym oklaskami powitano ukazanie się inwalidów wojennych i b. więźniów obozów koncentracyjnych, jak również oficerów i podoficerów rezerwy w orderach i z odznaczeniami, oraz b. wolnych strzelców i partyzantów. Zabrzmiały okrzyki: „Ruch oporu trwa“.

O godz. 17 weszli na czerwono-złoty trybunę prof. Joliot Curie i pozdrowił gorąco delegatów na Kongres i wszystkich zebranych.

„Storsowaliśmy pierwszą zapórę w walce o pokój — mówi Joliot Curie. — Wiśść o naszym Kongresie szerzy się wśród ludzi, zatrutych wrogą propagandą. Rozpoczęliśmy ofensywę pokojową przeciwko tym, którzy chcą bronić pokoju za pomocą bomby atomowej. Nie traktujcie tego dnia jako szczytowego punktu waszej akcji, ale jako jej początek za ledwie. Trzeba zachować czujność.“

Następnie owacyjnie witany przemówił delegat angielski Zilliacus, w imieniu delegacji angielskiej. Dziękując za udział w dzisiejszej wspaniałej manifestacji Zilliacus powiedział m. in.:

„JEŻELI DOBRZE WAS ZROZUMIAŁEM, MANIFESTACJA TA JEST ODPOWIEDZIĄ NARODU FRANCUSKIEGO NA PAKT ATLANTYCKI“.

Z kolei przemawiali delegat indonezyjski, delegat włoski Sereni, Amerykanin Howard Fast i Aleksander Fadijev. Prof. Joliot Curie zamknął manifestację oświadczeniem: „Pokój świata jest w naszych rękach. Jednoczymy się, by go ocalić“.

## Ponad 23 miliardy zł na budownictwo mieszkaniowe

WARSZAWA (PAP). Globalna suma środków — przewidzianych w planie inwestycyjnym na rok 1949 — na cele budownictwa mieszkaniowego, wynosi 23.749.094 tys. zł. Jest to więc kwota o 9.146.965 tys. zł. większa, od sumy przewidzianej na ten cel w państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948.

W roku 1948 akcja finansowania przez Bank Gospodarstwa Krajowego budownictwa na cele mieszkaniowe zamknięta się ściśle w ramach państwowego planu inwestycyjnego, którego wykonawcą było Ministerstwo Odbudowy. Plan o inwestycji na rok 1949 przewiduje finansowanie budownictwa mieszkaniowego — tak z kredytów państwowych, jak i ze środków własnych inwestorów.

Akcja kredytowa — prowadzona przez B. G. K. w ubiegłym sezonie budowlanym — przedstawiała się następująco: Ogólna suma uruchomionych kredytów na koniec I kwartału br. wy-

nosiła 14.577.909 tys. zł, co stanowi 99,8 proc. sumy zaplanowanej. Z sumy tej na kredyty dla budownictwa mieszkaniowego pracowniczego przypada 12.993.338 tys. zł, następne miejsce zajmują kredyty na budownictwo mieszkaniowe społeczne (dla spółdzielni mieszkaniowych), a mianowicie: 1.242.439 tys. zł. oraz na ogólną akcję zabezpieczającą i budowlaną — 442.132.000 zł.

Plan inwestycyjny na rok 1949 wprowadza na odcinku kredytów budowlanych szereg daleko idących zmian. Głównym dysponentem kredytów na budownictwo mieszkaniowe stał się Zakład Osiedli Robotniczych, który wykonywać budowę we własnym zakresie, wzgl. nadzoruje budowę wykonywaną przez przyszłego użytkownika. Plan inwestycyjny przewiduje finansowanie budownictwa mieszkaniowego w głównej mierze przy pomocy środków zwrotnych (kredyty dla spółdzielczości i samorządu) oraz środków własnych inwestorów.

## Robotnicy awansują na czołowe stanowiska w przemyśle

WROCLAW (PAP). W Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego, które zajęło w minionej kampanii cukrowniczej drugie miejsce we współzawodnictwie pracy w tej gałęzi przemysłu, kilkudziesięciu robotników objęło ostatnio kierownicze stanowiska. Nowomianowani robotnicy posiadają długi praktykę zawodową i wyróżnili się we współzawodnictwie pracy oraz racjonalizacji produkcji.

W przemyśle odzieżowym awansowało na kierownicze stanowiska 481 robotników, w tym 154 kobiety, 43 b. robotników zajęło stanowiska dyrektorów naczelnych i ich zastępców, dyrektorów technicznych w fabrykach konfekcyjnych, względnie dyrektorów branżowych.

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach wykazują wiele inicjatyw zarówno w dziedzinie usprawnienia pracy technicznej, jak i administracji. Np. pod dyktando b. robotnicy, ob. Zołzi Karp, Legnickie Zakłady Odzieżowe podniosły swą produkcję zarówno ilościowo, jak i jakościowo, zdobywając jedno z czołowych miejsc wśród fabryk konfekcyjnych w Polsce.

## Murphy szuka klucza do zagadnień niemieckich

BERLIN (PAP). W niedzielę przybył do samolotem szef wydziału niemieckiego w departamencie stanu USA Robert Murphy. Podróż ta pozostaje podobno w związku z trudnościami, na jakie napotyka sprawa opracowania konstytucji państwa zachodnio-niemieckiego, jak również z sytuacją w Berlinie.

## Niepowstrzymany pochód zwycięski chińskiej armii ludowej Czołówki w odległości 16 km od SZANGHAJU

NOWY JORK (PAP). Z nadchodzących tu informacji wynika, że 4 dzień ofensywy armii Chin Ludowych na froncie Yang-Tse-Kiang przyniósł tak wielkie sukcesy, że kampanię w środkowo-południowych Chinach traktuje się już jako oczyszczanie doliny Yang-Tse-Kiang od zdemoralizowanych i poddających się masowo wojsk kuomintangowskich. Marsz armii ludowej na południe od Yang-Tse-Kiang jest tak szybki, że co parę godzin wymieniane są nowe miasta i ośrodki komunikacyjne, zajmowane przez oddziały ludowe.

Po upadku Nankinu, który nie był zupełnie broniony przez wojska Kuomintangu, oczekiwane jest rychłe wyzwolenie Szanghaju. Oddziały ludowe znajdują się w odległości 16 km od tego największego miasta i portu chińskiego. Wszelkie linie obronne na Yang-Tse-Kiang uległy całkowitemu załamaniu. Wojska ludowe przekroczyły rzekę w kilkunastu dalszych punktach, posuwając się na południe i południowo-wschód.

Dziennikarze amerykańscy w Chinach twierdzą, że powodzenie tej akcji armii ludowej uczyniłoby z bitwy nad rzeką Yang-Tse-Kiang największe zwycięstwo wojskowe w dziejach Chin.

Specjalną uwagę zwraca się na konsekwencje zmian w Chinach w Radzie Bezpieczeństwa, gdzie Chiny są jednym z 5 stałych członków i dysponują podobnie jak 4 inne mocarstwa, prawem weta. Zjawienie się przedstawiciela Chin Ludowych w Radzie Bezpieczeństwa zmieniłoby radykalnie sytuację w tym organie ONZ, zwłaszcza wobec tego, że w radzie zasiadają

## MARSZAŁEK ŻYMIERSKI na Targach Poznańskich

Wczoraj, w drodze powrotnej z Zielonej Góry przyjechał do Poznania celem zwiedzenia Międzynarodowych Targów Poznańskich Marszałek Polski Minister Obrony Narodowej Michał Żymierski. Panu Marszałkowi towarzyszyli: attaché wojskowy przy ambasadzie ZSRR gen. Masłow, generał broni Korczyk, gen. dywizji Bewziuk, gen. dywizji Strażewski, gen. brygady Daniłowski oraz korpus oficerski. Dostojnych Gości oprowadzali po Targach przew. MRN Stokowski, prezydent m. Poznania — L. Murzynowski oraz dyrektorowie MTP Rosochowicz i Stefański.

Minister Obrony Narodowej zwiedził kolejno wszystkie pawilony interesując się szczególnie ekspozycjami Związku Radzieckiego, przemysłem ciężkim i hutniczym. Szczegółowych informacji udzielał Dostojnym Gościom kierownicy poszczególnych stoisk. Pan Marszałek wpisał się do ksiąg pamiątkowych w hali Ciężkiego Przemysłu, pawilonie radzieckim i czeskosłowackim.

Pan Marszałek poproszony przez przedstawiciela naszego pisma o wypowiedzenie kilku uwag na temat Targów powiedział:

„Tegoroczne Targi są piękniejsze od Targów w r. 1948. Powiększenie MTP o teren parkowy jest kapitalnym rozwiązaniem. Całość jest pięknie zaplanowana. Pawilon Ciężkiego Przemysłu a szczególnie hutników. Całość daje doskonałe pojęcie o naszym dorobku. Życzę Poznaniowi, aby w dalszym ciągu pomyślnie się rozwijał i organizował co rok piękniejsze Targi.“

W godzinach południowych opuścili Dostojni Goście wśród entuzjastycznych witań zgromadzonej publiczności teren Targów udając się w dalszą drogę do Warszawy. (H)

## Plany Hoffmana budzą niepókoj w zachodniej Europie

NOWY JORK (PAP). Nowojorski „Journal of Commerce“ wyjawiał, że administrator planu Marshalla — Paul Hoffman — zapowiedział wprowadzenie jeszcze w bieżącym roku zasady wolnej konwersji walut krajów zachodnio-europejskich, uczestniczących w planie Marshalla. Wolna konwersja obowiązywać ma jedynie państwa zachodnio-europejskie w ich wzajemnych transakcjach finansowych. Nie będzie natomiast stosowana w transakcjach ze Stanami Zjednoczonymi.

„Journal of Commerce“ stwierdza również, że Hoffman zapowiada, iż wprowadzenie wolnej konwersji poprzedzi ogólna dewaluacja walut zachodnio-europejskich.

Wiadomości te zaniepokoiły londyńskie koła gospodarcze i finansowe i wywołały liczne komentarze. W Londynie obawiają się, że dewaluacja walut zachodnio-europejskich, w szczególności franka francuskiego, odbije się ujemnie na sytuacji funta szterlinga. Londyńskie koła finansowe uważają, że dewaluacja walut zachodnio-europejskich jest manewrem przygotowawczym Wall-Street, mającym doprowadzić w przyszłości do dewaluacji funta.

## ZSRR ratyfikował konwencję dunajską

MOSKWA (PAP). Ogłoszono tu oficjalny komunikat stwierdzający, że prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało konwencję w sprawie żeglugi na Dunaju, podpisaną w Belgardzie 18 sierpnia 1948 roku.

## Antyrobotnicze krowania japońskiego rządu

NOWY JORK (PAP). Z Tokio donoszą, iż rząd japoński przygotowuje projekt ustawy w sprawie zakazu strajków w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Niedawno parlament uchwalił ustawę, zakazującą strajków na kolejach oraz w urzędach pocztowo-telegraficznych. Na obecnej sesji parlamentu ma być uchwalona także ustawa, zabraniająca strajków w przemyśle: energetycznym i węglowym. Agencja prasowa Kyodo podaje, że na zebraniu przedstawicieli siedmiu związków zawodowych, zrzeszających przeszło 350 tysięcy robotników, powzięta została decyzja rozpoczęcia strajku, na znak protestu przeciwko wspomnianym ustawom. Strajk pracowników elektrowni w okręgu Tokio — Yokohama już się rozpoczął. Japońska federacja górników zdecydowała przeprowadzić 24-godzinne strajki we wszystkich zagłębiach węglowych.

## W Czechosłowacji powstał jednolity związek młodzieży

PRAGA (PAP). Zjednoczeniuowy zjazd organizacji młodzieżowych Republiki Czechosłowackiej powziął jednomyślnie uchwałę, w sprawie utworzenia jednolitego związku młodzieży czechosłowackiej. Uchwała stwierdza, iż związek młodzieży czechosłowackiej będzie wychowywał młodzież w duchu socjalistycznym i poświeci swe siły budowie nowej Czechosłowacji. Zjazd uchwalił jednocześnie statut związku i wybrał komitet centralny, w skład którego weszło 100 osób.

## W Bułgarii utworzono Biuro Rady Ministrów

SOFIA (PAP). Na propozycję premiera Dymitrowa, przedstawioną przez wicepremiera Kolarowa, Rada Ministrów omówiła sprawę reorganizacji swej pracy. Postanowiono utworzyć Biuro Rady Ministrów, którego obowiązkiem będzie załatwianie spraw bieżących, podejmowanie kroków niezbędnych do przygotowania i powzięcia decyzji w sprawach administracji państwowej oraz kontrola realizacji uchwał rządu. W skład biura weszli: premier Dymitrow, wicepremier i minister spraw zagranicznych Kolarow, wicepremier i minister elektryfikacji Georgijew, wicepremier i minister rolnictwa Frajkow, przewodniczący komitetu do spraw nauki, sztuki i kultury Czerwenkow oraz minister spraw wewnętrznych Jugow.

Jednocześnie Rada Ministrów postanowiła rozwiązać Komitet rządowy do spraw obrony narodowej i polityki zagranicznej, który istniał dotychczas.

## RZĄD WĘGIER nie weźmie udziału w debacie ONZ

BUDAPESZT (PAP). Rząd węgierski odpowiedział odmownie na zaproszenie wzięcia udziału w debacie generalnego Zgromadzenia ONZ nad sprawą Minszenty'ego. W depeszy skierowanej do sekretarza generalnego ONZ Trvgve Lie — węgierski minister spraw zagranicznych przypomina, iż już w oświadczeniu z dnia 4 kwietnia br. rząd węgierski wyjaśnił, że proces Minszenty'ego jest sprawą wewnętrzną Węgier. Sąd węgierski wydał w tej sprawie wyrok na podstawie ustawodawstwa Republiki Węgierskiej.

## na uroczystościach w Zielonej Górze

W związku z przekazaniem sztandaru Jednostce Wojskowej w Zielonej Górze, przybył tu ubiegłej soboty marszałek Polski Michał Rola-Żymierski. Marszałek obecny był w sobotę na nadzwyczajnym posiedzeniu M.R.N., która nadała mu obywatelstwo honorowe miasta Zielonej Góry.

Następnie udał się na zwiedzanie miasta i jego zakładów przemysłowych.

Przejeżdżając ulicami miasta Marszałka owacyjnie witali jego mieszkańcy, wznosząc okrzyki na cześć Armii Polskiej i jej naczelnego Wodza. W godzinach wieczornych goście obecni byli na robotniczym wieczorze pieśni i tańca.

Kulminacyjnym punktem pobytu Marszałka w Zielonej Górze, były uroczystości niedzielne. Dzień ten był największym świętem dla mieszkańców Zielonej Góry i Jednostki Wojskowej, która w dniu tym otrzymała sztandar ufundowany przez społeczeństwo miasta i powiatu zielonogórskiego, sulcińskiego, świebodzińskiego i wschowskiego.

W uroczystości wręczenia sztandaru wzięli również udział szef sztabu generalnego, gen. broni Korczyński, attaché wojskowy ZSRR gen. Masłow, który udekorował sztandar orderem Aleksandra Newskiego — generalny inspektor artylerii, gen. dyw. Bewziński, gen. dyw. Strażewski i gen. dyw. Daniłowski, wojewoda poznański Brzeziński, przewodnicząca WRN Heimańska, wicewojewoda Musiał oraz wyżsi oficerowie sztabu generalnego. Po wręczeniu sztandaru chorążemu, marszałek Żymierski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Przynoszę Wam pozdrowienie w imieniu Rządu Polski Ludowej. Przekazuję Wam to pozdrowienie z prawdziwą radością, bo wzruszony byłem wczoraj, zwiedzając Wasze miasto i Wasze zakłady przemysłowe tu w Zielonej Górze, w tym przastarym grodzie polskim, którego kroniki sięgają XIII wieku. Jeszcze cztery lata temu, mieszkało tu 25 tysięcy ludności, część której zachowała prastara mowę polską swych ojców, a część stanowią napływowa ludność niemiecka.

Dzisiaj nie ma tu już ani jednego Niemca, a jest 32 tysiące Polaków. Miasto Wasze jest najlepszym przykładem żywotności, przeźności i energii Narodu polskiego. Robotnicy Waszego miasta, wysiłkiem twórczej pracy rąk własnych, dali najlepszy dowód tężny i zdolności robotnika, technika i inżyniera polskiego.

Zwiedzałem wczoraj fabrykę „Polska Welna”, ten żywy pomnik Waszej pracy. Fabryka ta jeszcze w 1945 r., stanowiąca zwałisko gruzów, dziś tętni życiem i twórczą pracą, dziś płyną z niej na kraj całe tysiące metrów tkaniny wełnianej. Zwiedzałem także „Wagmo”. Zakłady te zniszczone przez

## Słoweńcy na Pomorzu

SZCZECIN (PAP). Na Pomorzu szczecińskim zamieszkuje obecnie ok. 300 Słoweńców. Największe ich skupisko znajduje się w powiecie słupskim. Mieszkają oni nad jeziorem Łeba i Gardno, trudniąc się przeważnie rybołówstwem. Słoweńcy uczą się chętnie języka polskiego, uczęszczając na kursy oświatowe. Przed paru laty na cmentarzu w Smołdzinie w pow. słupskim — w jednym z rozbitych grobowców znaleziono modlitewnik w języku słoweńskim.

Szybko szła przed siebie. Spocila się cała, zmęczyła. Oglądała się wciąż za taksówką, ale ulice były puste, ani przechodni, ani samochodów.

Pozamykane sklepy, ta noc późna i osmotnienie dławili ją, wzmagając jeszcze bardziej ciężar na duszy.

Biegła naprzód, a wszystko w niej dygotało...

### Godzina 3 min. 20 w nocy

Silne dzwonienie u drzwi wejściowych obudziło Will'a Carmichael. W tej samej chwili posłyszał kroki swego ojca, który szedł ku drzwiom.

— Ja otworzę... tato...  
Zerwał się z łóżka, które zaskrzypiało, budząc jego żonę.

— Co się stało? — pytała — kto to może być?...

— Czy ja wiem? — Walczył ze swetrem, wciąż gając go na siebie. Oczy wciąż jeszcze kleiły sen.

— Może telegram?  
— Bóg raczy wiedzieć... Kto to może być?...

Szedł schodami na dół, a dzwonek nie przestawał dzwonić. „Cóż to za wariat tak dzwoni po nocy?” — Otworzył drzwi, ale tylko na tyle, by zobaczyć, kto stoi za nimi.

Zdziwił się ogromnie, gdy zobaczył, że to Betsy. Gapił się, nie otwierając drzwi, by ją wpuścić...

— Otwórz nareszcie! — zawołała, nie ukrywając złości. W głosie czuć było lzy. Godzinne pędzenie ulicami, obawa o los męża i domyśli, co mu się mogło przytrafić — zrobili swoje. Była wyczerpana do ostateczności i zfroczaczona.

Will otworzył drzwi.

Niemców, prawie doszczętnie, dziś są jedną z większych fabryk w Polsce

Tego wielkiego dzieła dokonał Wy, Obywatele Zielonej Góry, wysiłkiem pracy Swych rąk i doskonałości wielkiego wkładu w budowę Polski Ludowej. Tylko pracą chłopów i robotników polskiego, zbudujemy szczęśliwą przyszłość naszego Narodu. Na

## Ogólnopolskie zjazdy w Poznaniu

W Poznaniu odbył się onegdaj ogólnopolski zjazd delegatów cechów cukierniczych. Otwarcia dokonał starszy Cechu poznańskiego, p. Fr. Rączyński. Przewodnictwo powierzono p. Kazimierzowi Dankowi z Krakowa.

Delegaci wysłuchali wstępnie referatów organizacyjno-zawodowych. Wygłosili je: pp. W. Herbaczyński — członek ogólnopolskiego Komitetu Cechów Cukierniczych i p. Br. Chmielewski z Warszawy — przewodniczący tego Komitetu. Prelegenci omówili szczegółowo sprawę rozgraniczenia piekarstwa od cukiernictwa, odrębności zawodu cukierniczego od gastronomii, intensywnego szkolenia nowych kadr fachowców oraz sprawę społeczno politycznego uświadomienia członków cechów. Poruszono również zagadnienie opracowania i wydania odpowiedniej literatury zawodowej. Pod tym względem cukiernictwo polskie znajduje się w Europie na szarym końcu.

Pod koniec obrad uchwalili delegaci rezolucję, solidaryzując się w niej z dążeniami większości narodu polskiego w akcji utrwalenia pokoju. Jednocześnie w rezolucji przyrzekli delegaci pracować nad podniesieniem poziomu rzemiosła cukierniczego dla dobra kraju i zawodu.

Wczoraj rozpoczął się 2-dniowy zjazd dyrektorów i prezesów Zakładów Doskonalenia Rzemiosła z całej Polski.

## W całym kraju obrady chłopów

WARSZAWA (PAP). W niedzielę, dnia 24 bm. odbyły się we wszystkich gminach masowe zebrania chłopów, zorganizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej przy współudziale partii politycznych, Związku Młodzieży Polskiej, gminnych Rad Narodowych i spółdzielczości wiejskiej. Zebrania te poświęcono omówieniu deklaracji ideowej, uchwał i wytycznych pracy, przyjętych na III Krajowym Zjeździe Z. S. Ch., który obradował w Warszawie w dniach: 3—5 kwietnia br. Ponadto, w związku ze zbliżającym się Świętem 1 Maja, zebrani chłopcy omówili sposoby uczczenia tego Święta. Niezależnie od uchwał o masowym udziale mieszkańców wsi w pochodach 1-majowych, chłopcy w czasie zebrania zobowiązali się uczcić 1 Maja wykonaniem konkretnych prac z zakresu produkcji rolnej i prac dla dobra całej gromady lub gminy, jak np.: dokonania naprawy dróg, zakładania boisk, naprawy domów ludowych itp.

straży tej pokojowej pracy stoi Wojsko Polskie, stoją masy pracujące całego świata, stoi potężny Związek Radziecki. Nasze granice na Odrze i Nysie Łużyckiej są granicami pokoju, są warunkami niepodległości Państwa Polskiego. O odzyskaniu tych Ziemi przez Polskę i o nienaruszalności naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, zdecydowało stanowisko Związku Radzieckiego na konferencji w Poczdamie.

Uroczystości zakończyła defilada oddziałów cywilnych i wojskowych, po której goście podejmowani byli wspólnym żołnierskim obiadem.

Wieczorem wesoło bawiono się na zabawie żołnierskiej w hali „Polskiej Welny”. (sb)

Obrady zajął p. Łazarewicz — dyrektor Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła z Warszawy. Jako gospodarz powitał zjazd p. Stopa — prezes Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu.

Dyr. Łazarewicz omówił na wstępie informacyjnie wyniki obrad Rady Zw. Izb Rzemieślniczych, odbytych przed kilkoma dniami w odniesieniu do akcji szkoleniowej prowadzonej przez Z.D.R. Następnie wybrano poszczególne komisje: szkoleniową (przew. dyr. Jastrzębski), finansową (przew. dyr. Januskiewicz), gospodarczą (przew. dyr. Berezowski z Centrum Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie), badawczo-naukową (przew. dyr. Wojski) i akcji szkoleniowej Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu (przewodn. dyr. Trzewczyński).

W dniu dzisiejszym przewodniczący poszczególnych komisji złożą sprawozdania obrad na plenum. W dalszym ciągu obrad zjazdu omawiane będą sprawy budżetowe zakładów, ustalenie zasad współpracy Zakładów z Centrum Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie, współpracy z przedstawicielami władz centralnych, sprawa Czynu 1-majowego Zakładów, system „O” i inne aktualne zagadnienia.

W dniach 6 i 7 maja odbędzie się w Poznaniu zjazd Naczelnej Izby Aptekarskiej, Członkowie Naczelnej Izby oraz delegacji Okręgowych Izb Aptekarskich zjedzą, prócz Międzynarodowych Targów Poznańskich, — Państwową Fabrykę Farmaceutyczną „Pebeco”, Państwowy Instytut Rolinnych Surowców Leczniczych w Pleszewie oraz hodowlę roślin leczniczych Spółdzielni Farmaceutycznej w Strykowie i Sapowicach.

## 215 pracowników ekspedycji bada przeszłość Biskupina

Od 6 bm prowadzi w Biskupinie Ekspedycja Wykopalska Uniwersytetu Poznańskiego prace wykopaliskowe poprzedzone sześciotygodniowymi pracami wstępnymi. Badania w bieżącym sezonie odbywają się w 3 miejscach i to nad: cmentarzyskiem ciałopalnym mieszkańców grodu z wczesnej epoki żelaznej z lat 550—400 przed narodzeniem Chrystusa (cmentarzysko to znajduje się na północnym brzegu jeziora Biskupińskiego, na półwyspie jeziora Biskupińskiego), nad obu grodami z wczesnej epoki żelaznej z lat 550—400 i nad osadą —

## Ofensywa rozpoczęła

Krótko, lapidarnie postawiły Chińczycy Ludowe w marcu br., za pośrednictwem swego przywódcy Mac-Tse-Tunga twarde warunki pokojowe reakcyjnemu Kuomintangowi, wspieranemu przez imperialistów amerykańskich. Warunki zostały ujęte w 8 punktów, z których najważniejsze to:

Ukaranie zbrodniarzy wojennych — zniesienie faszystowskiej konstytucji z 1947 roku; przeprowadzenie reformy rolnej; zerwanie upokarzających traktatów z mocarstwami imperialistycznymi.

W myśl wskazań swych zaocennicznych protektorów, politycy Kuomintangu rozpoczęli w odpowiedzi na postawione warunki — grę na zwłokę. Ustąpił „dyplomatycznie” Czang-Kai-Szek. Rozpoczęły się pertraktacje. Reakcyjni amerykańscy i chińscy pragnęli wykorzystać do ostatecznych granic cierpliwość ludu chińskiego — czas, przeznaczony na rokowania pokojowe. Zaczęły się przewlekłe rozmowy, a tymczasem w ich cieniu na wyspie Formozie Amerykanie rozpoczęli gwałtowne, gorączkowe przygotowania do kontrofensywy. Instruktorzy amerykańscy zaczęli tworzyć kadry nowej nacjonalistycznej armii chińskiej, na której czele stanął gen. Sung-Li-Jen.

I popłynęły szerokim strumieniem dolary poprzez Ocean. Gra na zwłokę szła dalej. Lecz okazało się, że i przyszłowiwa cierpliwość ludu chińskiego ma również swoje granice.

Przed paru dniami chińskie wojska ludowe podjęły na nowo ofensywę, której bezpośrednim celem jest zajęcie Nankinu, dotychczasowej siedziby Kuomintangu. Armia ludowa przekroczyła w nocy z środy na czwartek rzekę Jang-Tse, w pobliżu miejscowości Ti-Kang, odległej o 130 km, na

południowy zachód od Nankinu. Inne oddziały ludowe zajęły dalsze trzy przyczółki na tej rzece, a mianowicie: Tung-Ling-Hsien, położony o 100 km na północny zachód od stolicy Chin kuomintangowskich, Szi-Her-Hwai — 80 km na wschód od Nankinu i Czi-Wei — 32 km bardziej na wschód od Nankinu.

„Bitwa o Chiny jest bitwą o Manchester” — alarmuje tytułem artykułu „Daily Herald”, roztaczając przed imperialistami z Albionu ponure widmo utraty rynków zbytu.

„Hong-Kong nie powinien być nowymi Malajami” — wypowiada podobne życzenie L. D. Gammans, członek parlamentu brytyjskiego, obawiając się, że zdemoralizowane hordy nacjonalistycznych wojsk w odwrocie mogą zagrozić koncesjom angielskim na południu Chin.

Znany dziennikarz angielski, Ward Price, pisze na łamach „Daily Mail”, iż, im bliżej Szanghaju znajdują się wojska ludowe, tym większy szal zabaw ognia bogaczy chińskich, obok których codziennie na ulicach miasta padają ludzie z głodu.

Nie pomogła 30-tysięczna armia inżynierów na Formozie, na nic zdały się nowe zastrzyki dolarowe dla zgalwanizowania zamierającego Kuomintangu. St. Zjednoczone wydały dotychczas na pomoc wojskową dla Chin nacjonalistycznych już przeszło 2 miliardy dolarów. Kuomintang zażądał znowu półtora miliarda. Lecz w odpowiedzi na to sekretarz stanu USA, Acheson napisał przed kilku dniami w liście do Kongresu, iż „rząd nacjonalistyczny nie zdoła się utrzymać w Chinach Południowych, jeśli wojska ludowe podejmą decydującą ofensywę”.

A ofensywa została rozpoczęta.

Jan Lachowicz

## Sąd doraźny rozpatruje przewinienia członków „Pionier”

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się wczoraj, w trybie postępowania doraźnego, proces przeciwko b. przewodniczącemu Rady Nadzorczej Spółdzielni Spożywców „Pionier” w Gorzowie oraz członkom zarządu i kierownikom sklepów tej Spółdzielni.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Jan Bucholc — przewodniczący Rady Nadzorczej, Władysław Paul, Feliks Janicki, Tadeusz Drzazga, Benon Kaczmarek i Adam Czunka — członkowie zarządu oraz Stanisław Wąsik — kie-

rownik administr. piekarni. Władysław Czajka — kierownik sklepu nr 6 i Leon Gorzelak — kierownik sklepu nr 1 Spółdzielni Spożywców „Pionier”.

Akt oskarżenia zarzuca im, a szczególnie Bucholcowi, niedopełnienie obowiązków należytego kierowania działalnością Rady. Powstała stąd strata na szkodę Spółdzielni w wysokości 4 667 000 zł. Wszyscy oskarżeni mniej lub więcej dopomagali Bucholcowi do podwyższenia stale wzrastającej kwoty strat.

Rozprawę, która potrwa przypuszczalnie cały tydzień, prowadzi sędzia Wojski. Oskarżycielem publicznym jest prok. Maron, a jako biegły występuje Florian Jakubowski.

W pierwszym dniu procesu Sąd po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpił do badania oskarżonych. Rozprawa trwa. (lc)

## Zaćmienie słońca na obszarze ZSRR

MOSKWA (PAP). 28 kwietnia — w pierwszej połowie dnia, — na obszarze ZSRR nastąpi częściowe zaćmienie słońca, które będzie widziane w południowo-zachodnich, północno-zachodnich i północnych miejscowościach europejskiej części ZSRR, a także na terenach północnych i północno-wschodnich azjatyckiej części kraju.



— Co się stało?  
— Jest tu mój mąż?  
— Nie... — Patrzył na nią zdumiony.  
— A gdzie jest?  
— Nie wiem... Czy nie wrócił?...

Przerwała mu z gniewem, krzycząc niemal:  
— Nie, nie ma go w domu! W ogóle nie wrócił do domu!

Opadła na krzesło, zanosząc się płaczem.

Will stał przy niej z niewyraźnym grymasem na twarzy, zastanawiając się nad tym, co by powiedzieć. Na jego zatroskanej twarzy grymas ten robił wrażenie czegoś zgoła niewłaściwego. Chociaż był już po trzydziestce, twarz miał rumianą i pulchną, jak młody chłopak, a już zupełnie przeciwnie do niej była jego budowa, potężna muskularna, o ramionach i barach, świadczących o obrzydliwej sile fizycznej.

Will, nie wiedząc co powiedzieć, milczał i klepał Betsy po plecach. Betsy płakała coraz głośniej, coraz bardziej rozpaczliwie.

Przywołał na pomoc żonę:  
— Hej... Celi... chodź tu prędzej!..

Ojciec jego, Clarence, w pośpiechu wbiegł do pokoju, naciągając na siebie po drodze zniszczony szlafrok. Był to mężczyzna około 60, wysoki chudy, wyglądający raczej na lekarza domowego, dawnego typu, aniżeli na fabrycznego robotnika. Siwy wąs i srebrne włosy były równiutko przyszyryżone, niemal wymuskane. Nie było żadnego podobieństwa pomiędzy ojcem i synem. Jedynie zgrubiałe ręce Clarence'a wskazywały, że był robotnikiem.

— Co się stało? — zapytał.  
— Princej nie wrócił do domu na noc.  
— Nie rozumiem... nie wrócił do domu?...

— No tak, nie wrócił do domu.  
Clarence chrząknął.  
— Hm... to dziwne...

Do pokoju wbiegła Celia, podeszła do Betsy i ukięła przy niej. Betsy zaszlochota jeszcze silniej i przycisnęła głowę do piersi przyjaciółki, jak gdyby szukając u niej i pociechy i zrozumienia dla swego bólu.

Will nachylił się do ojca, pytając

76

— Co ojciec myśli o tym... co to mogło się stać?...

— Nie wiem... ale to mnie zastanawia...  
Stary mówił lekkim południowym akcentem. Pochodził z Kentucky.  
Betsy przestała płakać. Celia stała tuż obok niej i starała się uspokoić ją:  
— Powiedz wreszcie, co się stało... dlaczego jesteś taka zdenerwowana?  
Była to duża, ładna kobieta o młodej, spokojnej twarzy. Wzrostem i postawą dorównywała swemu mężowi.  
— Princej nie wrócił do domu na noc. To chyba wystarczy...  
— O której wyszłaś z domu — zapytał Will.  
— Mniej więcej o w pół do trzeciej. Spóźniłam się na autobus i musiałam biec pieszo do was.  
— Tak, to okropne — przemówiła Celia. — Uspokój się, moja droga.  
— Tu nie o mnie chodzi... O której stąd wyszedł?  
— Około w pół do dwunastej — powiedział Will.  
— O w pół do dwunastej? — zawołała Betsy, zrywając się z miejsca.  
— Chyba się nie mylę — zwrócił się Will do ojca — chciałyśmy go zatrzymać, żeby się z nami napił kawy, ale nie chciał zostać...  
— Czy Jessie wyszedł razem z nim?  
— Jessie nie był tu wcale. Princej powiedział nam, że brat Jessie przyjechał, więc odesłał go. Wszyscy patrzyli teraz na Betsy z ogromnym napięciem. Pobladała tak bardzo, że zdawało się uszła z niej ostatnia kropla krwi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# W jednej rodzinie narodów

Paryż, w kwietniu

Wczoraj byłem z całą delegacją na meetingu włoskim. Cała sala huczy i śpiewa. Cóż za radosna swoboda bije z tego kolorowego tłumy! To są ci, których wybrało 12 milionów, przybyła ich do Paryża ponad półtoratisięczna rzesza. Przyjechali pociągami, na którym widniało hasło: „Jedność w obronie pokoju twoim najświętszym obowiązkiem” — „L'unione per la difesa della pace la piu sacra delle missioni”.

Oczywiście nie zmieścili się na sali Pleyela. Krąży więc po ulicach miasta, nazywani szczerze pielgrzymami pokoju. Wybrali się właśnie, by wyrazić solidarność z wystąpieniami swych delegatów. Prócz nas, Polaków, witanych entuzjastycznie, zasiadł w prezydium meetingu ks. prof. Boulier i pisarz amerykański, Howard Fast.

Sala jest naelektryzowana, żywa, pełna pasji, reagująca na każde hasło.

Pierwszy przemawia ks. Boulier, nawiązując do tradycji wielkiego powstania — św. Franciszka z Assyżu: „Założył on zakon miłości — Fratres Minores, braci jednoczących się w miłości ubogich i pokrzywdzonych. Dziś znów wasz naród, który tyle razy był natchnieniem świata, nie pozwoli sobie założyć „żelaznej maski”. Wierzę, że uda wam się uwolnić z oków kapitalizmu, wierzę, że przez was odnowi się i prawdziwa miłość bliźniego. Wołam więc: niech żyje wolny Kościół w wolnym narodzie”.

Po ks. Boulier wchodzi na trybunę, witany owacyjnie szef polskiej delegacji, Jerzy Borejsza. Już pierwszymi słowami jedna osoba sale.

„Wybaczenie mi — zaczyna — że choć jestem pod urokiem waszej wspaniałej kultury, nie przemówię do was w waszym języku ojczystym. Wyprostujcie ramiona. Jesteście wielkim narodem. Wiem, że zanim oswoobodzili was Amerykanie, wyście już sami potrafili uwolnić się z okowów faszyzmu! Podnieście głowy, mimo, że droga do wolności znowu daleka i jesteście w marszu samotni. Jesteśmy wszyscy z wami! Jesteście w wielkiej rodzinie narodów zbratanych walką o pokój! Pamiętajcie, patrzmy na was z podziwem i dumą! Jesteście znowu dla dziejów narodów prawdziwym wzorem patriotyzmu! Musicie zwyciężyć, jeśli macie na czele takich niezłomnych bohaterów, jak Togliatti”.

Sala wstaje i grzmi, podnosząc ręce. „Dźwignijcie głowy, nie jesteście pielgrzymami pokoju, nie potrzebujecie go szukać, bo go nosicie w sobie! Jesteście apostołami pokoju! Nasze prace ogarnia naród! Wbrew tym

biednym głupcom, którzy podpisali pakt atlantycki, póki zwycięży!”

Podniecenie na sali wzrasta. To rozkosz dla mówcy mieć takich słuchaczy, czujących na każde słowo, żyjących i namiętnych. Włosi zrywają się, ściskają nas i całują. Ks. Boulier winażuje przemówienia przesyłow Borejszy.



Vladimir Dimitrow (Bulgaria) w otoczeniu delegatów na Kongres Obrońców Pokoju.

HENRYK KOROTYŃSKI

## Jedność płynąca z różnorodności

(Telefonem do własnego korespondenta API z Paryża)

Paryż, w kwietniu

Co najbardziej skłania do rozmyślań po czterech dniach obserwowania Kongresu Pokoju? Jedność w różnorodności. Kongres paryski jest barwną feerią kilkunastu narodów, kilkunastu języków wszystkich ras, jakie zamieszkują kulę ziemską i większości wyznań religijnych. Różnorodność, odmienność, wielobarwność nie jest jednak czynnikiem negatywnym. Wielka idea pokoju na całym świecie, sprawa przy-

szłości (nie lekajmy się wielkich słów) rodzaju ludzkiego — łączy tu wszystkich, skupia różnokolorowe światła w jednej soczewce, nie odbierając im ich odrębności.

Tu właśnie, na Kongresie Pokoju, duma narodowa, patriotyzm, dźwięcząca najszlachetniej, tu grają z poczuciem łączności międzynarodowej i świadomością wspólnego wszystkim celu.

My, Polacy, jesteśmy dumni, że to we Wrocławiu, że właśnie z inicjatywy naszych i francuskich intelektualistów narodził się wielki ruch w obronie pokoju. Pamiętajmy o tym wszyscy w Paryżu. Słowo „Wrocław” słyzy się wielokrotnie na sali i w kuluarach. — Wrocław — miasto symbol. Wokoło naszej delegacji, wokół spraw naszego kraju skupia się żywe zainteresowanie i delegatów i dziennikarzy. Wywiady, fotografie i rysunki w prasie. Gdy przewodniczący zaprasza do prezydium przybyłą w toku obrad Wandę Jakubowską, sala urzadza gorącą owację twórczyni „Ostatniego etapu”. Gdy na komisji organizacyjnej Kongresu Wojciech Żukrowski zgłasza w imieniu polskiej delegacji wniosek ufundowania stałej międzynarodowej nagrody za najlepsze dzieło literackie i artystyczne, służące sprawie postępu i pokoju, wniosek ten spotyka się z pełnym poparciem i uznaniem innych delegatów.

Tu na Kongresie Pokoju nie ma podziału na bloki, na wschód i zachód, na Europę, Amerykę i Azję. Tu nie ma różnic między małymi i wielkimi narodami. Wkład i udział każdego z narodów jest cenny. Różnorodność jest właśnie siłą. Tu przemawiają i pracują razem ze wszystkimi przedstawicielami Ameryki. Znakomity prawnik prof. Dubois i Tomasz Henderson — sekretarz związków zawodowych (CIO), delegaci angielscy: poseł Partii Pracy Zilliacus i prof. Crofter.

Gdy Aleksy Fadiejew mówi o książce Amerykanina Williama Vogta, wydanej w Nowym Jorku w roku 1948, z przedmową czolowego polityka amerykańskiego, senatora Bernarda Barucha — kilku dziennikarzy amery-

### Przechadzki po Targach

## Rumunia po raz pierwszy na MTP

W roku bieżącym republika rumuńska po raz pierwszy wystąpiła oficjalnie na naszych Targach. I powiedzmy od razu — prezencja okazała się doskonałą.

W pawilonie nr 4 widzimy ekspozycję z następujących działów rumuńskiej gospodarki narodowej: przede wszystkim przemysł naftowy, który stanowi chlubę tego kraju. Są tam próbki produktów pochodzących z ropy naftowej, esencje, bitum, parafina i pochodne. Dalej widzimy przemysł drzewny, ilustrowany próbkami podłóg, parkietów dykt drzewa rezonansowego i różnych esencji drzewnych. Poważny dział stanowi przemysł konstrukcyjny mechaniczny i elektryczny. A widać różne narzędzia do obróbki metali: perferaty pneumatyczne, motory elektryczne rozmaitej mocy, urządzenia telefoniczne itd.

Z zakresu rolnictwa mamy wzory zbóż ziarnistych i roślin pastewnych, roślin przemysłowych, ziół leczniczych i oczywiście tytoniu.

Z innych działów dobrze prezentowany jest przemysł chemiczny i mineralny. Widzimy podstawowe produkty chemiczne, marmur, kwarc, sól itd. Zaprezentowane działy mówią nam, że Rumunia przełamała już pierwsze trudności gospodarcze dzięki dwóm zasadniczym czynnikom: po pierwsze dzięki rozumnej polityce Rumuńskiej Partii Robotniczej, która pozwoliła przeprowadzić bez wstrząsu nacjonalizację najważniejszych gałęzi życia gospodarczego, a po drugie na skutek wydatnej pomocy Związku Radzieckiego, który nie tylko zmniejszył dług wojenny tego kraju, ale przyszedł z pomocą techniczną przede wszystkim przy odbudowie czolowego przemysłu Rumunii — przemysłu naftowego. Związek Radziecki zajął też naczelną pozycję w handlu zagranicznym tego kraju, co nie przeszkodziło, ale nawet ułatwiło rozszerzenie zakresu rumuńskiej wymiany towarowej z krajami demokracji ludowej i innymi państwami.

Polska zawarła zasadniczy traktat w 1948 roku z Rumunią, a w marcu br. delegacja handlowa polska w czasie nowych rokowań w Bukareszcie rozszerzyła wachlarz towarów wymien-

nych i włączyła do niego te towary, które nie objęte były umową z r. 1948. Porozumienie polsko-rumuńskie w zakresie współpracy gospodarczej znajduje niewątpliwie pogłębienie i rozszerzenie, ku czemu w znacznym stopniu przyczynią się obecnie Targi Poznańskie. Już w pierwszych dniach Targów Biuro Informacyjne pawilonu rumuńskiego otrzymało szereg poważnych ofert nie tylko z naszego kraju, ale również z innych krajów demokracji ludowej. Przemysłem rumuńskim zainteresowali się niemiernie przybyli na Targi przedstawiciele przemysłu i handlu państw zachodnich. Rozwój gospodarki narodowej w Rumunii wszedł na nowe tory od stycznia br., kiedy to rząd rumuński ogłosił roczny plan gospodarki. Plan ten opiera się na upaństwowieniu głównych gałęzi przemysłu transportu i banków, które dokonane zostaną w dniu 11 czerwca 1949 roku.

Z okazji konferencji dla przedstawicieli przemysłu władz administracyjnych i prasy, jaka odbyła się w niedzielę ubiegłą, dowiedzieliśmy się, że rząd rumuński zdecydowany jest oprócz swojej współpracy na zasadach uzupełnienia swego przemysłu przez wymianę z przemysłem innych krajów, co zadzierżgnie jeszcze bardziej wzajemne stosunki również między Polską i Rumunią.

Gdy mowa o pawilonie rumuńskim, trzeba zaznaczyć, iż ujęty on został w estetyczne formy dekoracyjne, nadane przez architektów bukareszteńskich. Uwytkliły one piękno tego kraju i umożliwiła zaznajomienie się z typowymi krajobrazami rumuńskimi, licznymi zwiedzającej publiczności.

H. B.

## Żary — perła dolnośląskich miast

W odległości zaledwie 24 km od granicy polsko-niemieckiej leży jedno z większych i najdalej na zachód wysuniętych miast polskich — Żary. Piękna miejscowość, mimo poważnych zniszczeń wojennych, zaczyna zajmować jedno z czolowych miejsc w rzędzie miast dolnośląskich.

W dniu 12 maja 1945 r. do płonącej wówczas jeszcze Żar przyjechała pierwsza 50-osobowa grupa operacyjna i z miejsca zabrała się do pracy. Od tego czasu minęły prawie cztery lata i w miasteczku zaszły ogromne przemiany. Dzisiaj Żary liczą około 20.000 mieszkańców i posiadają doskonale rozwinięty przemysł — zwłaszcza węglowy i włókienniczy. Obywatelski Żar wykazuje dużo inicjatywy. W mieście są 3 szkoły powszechne, 2 szkoły przysposobienia przemysłowego — męska górnicza i żeńska włókiennicza, poza tym szkoła przemysłowo-górnicza, gimnazjum i liceum koedukacyjne, gimnazjum budowlane i krawieckie oraz gimnazjum i szkoła powszechna dla dorosłych. Życie kulturalne i oświatowe skupia się w licznych świetlicach i w domach kultury.

Jedno kino oraz amatorski teatr ludowy PRZZ zapewniają mieszkańcom rozrywkę kulturalną. Biblioteka Powiatowa oraz kilka pomniejszych zaspekajają głód wiedzy żarńian.

Jeśli chodzi o sport — to działają tu 4 kluby sportowe, dysponujące 4 boiskami. Największą inicjatywę wykazuje Wojskowy Klub Sportowy „Promień”, zrzeszający około 1000 członków i cieszący się już poważnymi sukcesami.

Z ośmiu organizacji społecznych różnego rodzaju — największą aktywność przejawiają Liga Kobiet i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W Żarach ulokowało się sporo zjednoczeń i pracuje wiele fabryk. Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego i Zjednoczenia Lniarskie i Bawelniarne należą do najważniejszych. Miasto pulsuje coraz to żywym tętnem pracy i coraz wyraźniej uwidacznia się jego przemysłowo-handlowy charakter. W bieżącej chwili Żary stanowią centrum handlowe powiatu. Odbywające się tutaj dwa razy w tygodniu targi ściągają do miasta tłumy okolicznych osadników. Bardzo poważne znaczenie dla życia gospodarczego, a zwłaszcza dla rozwijającej się akacji hodowlanej, mają miejscowe targi na bydło.

W Żarach jest czynnych ponad sto placówek handlowych, obok których rozwijają ożywioną działalność warsztaty rzemieślnicze. Podkreślić trzeba, że rzemiosło żarskie produkuje w województwie dolnośląskim. Prym wiodą tutaj najliczniejsze warsztaty szewskie.

Z placówek przemysłowych należą do najważniejszych — fabryki włókienniczo-lniarskie, fabryka sukna, bawelniarne, konfekcyjne i fabryka octu. W niedalekiej przyszłości uruchomiony będzie w miasteczku browar.

Ambitne Żary włączyły się już zdecydowanie w nurt twórczej pracy i cięszą się z coraz lepszych osiągnięć.

E. Appel

## Urządzimy sobie mieszkanie

Problem wygodnego urządzenia mieszkania dla wielu ludzi posiada duże znaczenie. W związku z tym z roku na rok popyt na meble wzrasta a potrzeby w tym zakresie nie zmniejszają się. Szczególnie nowożeńcy zainteresowani są meblami, gdyż chcieliby mieszkać, jak to się mówi, „miło i wygodnie”. Poza tym każdy z nas pragnie sobie coś dokupić: szafkę na książki, jakieś krzesło, stół czy tapczan. I słusznie, bo dom, mieszkanie i jego urządzenie winny sprawiać estetyczne wrażenie, spędzamy w nim przecież sporą część naszego życia i odpoczynku po pracy.

Temat ten jak widzimy wcale poważny zajął się o produkcję i dystrybucję mebli, o czynniki od których urządzenie mieszkania jest całkowicie zależne. Jeśli chodzi o produkcję — meblarstwem w kraju zajmuje się głównie rzemiosło, potem Państwowy Przemysł Drzewny oraz Spółdzielnie Pracy. Dotychczas na rynku domoawoły meble drogą i luksusowe, niedostępne dla przeciętnego nabywcy. Jedynie przemysł państwowy realizował zasadę tanich i praktycznych mebli, które cieszą się popytem. W chwili obecnej polityka gospodarcza dąży do ograniczenia produkcji mebli luksusowych i do skoncentrowania się na wytwórczości przeznaczony dla szerokich mas. Powoli meblarstwo przestawia się na robotę seryjną, nie zapominając przy tym o estetycznym wyglądzie i trwałości mebli. Mówiąc o tym można by także pomyśleć o produkcji mebli metalowych, które przyjęły się już we wielu krajach, są nado tanie i trwałe. Również nie należy zapominać o meblach dla wsi. Odcinek ten jest nieco zapoznany, mimo zainteresowania tym problemem na wsi w szczególności w Wielkopolsce.

to sprawa niemniej ważna od pierwszej. Zajmuje się tym głównie Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego, obsługująca przede wszystkim ludzi pracy. Obecnie dysponuje ona w kraju 25 hurtowniami oraz 58 sklepami detalicznymi. Do końca bież. roku zostanie uruchomionych dalszych 32 sklepów detalicznych. Poza tym można twierdzić z pewną ścisłością że zbyt mebli przeprowadzany przez inne instytucje i przedsiębiorstwa, jest właściwie niezorganizowany. Dlatego Centrala dąży do rozszerzenia swej działalności i objęcia sprzedażą wyrobów przemysłu miejscowego i zakładów należących do Ministerstwa Leśnictwa, a także w miarę możliwości — rzemiosła. W zakresie rękodzieła udało się ostatnio próba przeprowadzenia w wielkopolskim mieście stolarzy — Swarzędzu. Ma to duże znaczenie dla nabywców, którzy za pośrednictwem Centrali mogą nabywać systemem ratalnym meble wykonywane przez rzemiosło, oraz dla rękodzielników, zdobywających w ten sposób nowe zamówienia.

Współpraca z rzemiosłem jest również pożądana na odcinku akcji związanej, gdyż na tej drodze najłatwiej można objąć planowaniem tę branżę oraz skierować ją do pracy najbardziej produktywniej z punktu widzenia interesu ogólnego.

Wracając do Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, należy wspomnieć o rozwoju sprzedaży ratalnej, popularnej w społeczeństwie. W 1947 r. Centrala dokonała 8300 a w ub. roku 38 600 tego rodzaju transakcji. W bież. roku przewiduje się dalszy rozwój tego odcinka sprzedaży Centrala nado zapowiada wprowadzenie specjalnych gwarancji na meble, co jeszcze bardziej spopularyzuje korzystanie dla pracowników system.

Z. N.

**„CZECHIA i CZECHOWIE“** Edmunda Chojckiego  
rewelacyjna książka zapomnianego polskiego autora sprzed **100 lat!**  
Wybór fragmentów w marcowym (III) zeszycie miesięcznika  
**„Twórczość“**  
Wszędzie do nabycia d508 Cena zeszytu 120,— zł

# Stanisław Nowicki zakontraktował 16 świń

Wleś Popielewo leży zaledwie kilka kilometrów za Trzemesznem. Ot — taka sobie wioska jak każda. Takie same rosną w niej nabrzmiałe wiosenne soki drzewa, takie same słońce i nie było by znów w niego, gdyby nie gospodarz nazwiskiem darstwo.

Już na podwórzu przywitały nas tłumione ścianami zabudowań pomruki i chrząkania. Ponad trzydziestą małych, różowych prosiaków, dopominających się gwałtownie o pokarm — to nie były co! Ściany aż drżały od pisków i charakterystycznego pochrząkiwania, tym więcej, że w ogólnym „koncercie” nie miały udziału białe 5-miesięczne odchowane już warchlaki. Dorobek ten — to przedmiot dumy i zabiegów całej rodziny Nowickich: gospodarza, jego żony Janiny, która od kilku tygodni sprawuje w gromadzie funkcję sołtysa i dzieci, których mają sześcioro. 12-hektarowe gospodarstwo wyżywia wszystkich.

— Od kiedy zajmujecie się hodowlą? — zapytujemy p. Nowickiego który oprócz swego istotnie imponującego chlewu pokazuje nam jeszcze czysto utrzymaną oborę, w której stoją zrzędem trzy dojne krowy i trzynaście jałówek.

— Nie od dziś — śmieje się nasz rozmówca — ani nawet nie od chwili, kiedy zaczęto realizować akcję „H”. Pracujemy tak już trzy lata, od dnia, gdy osiedliśmy na tym kawałku polskiej ziemi, na którym dorabiał się przed wojną niemiecki gospodarz. Ubiegłej jesieni odstawiłem do miasta 1 krowę, 1 byczka i 12 świń, z których żadna nie ważyła mniej, jak 110 kg.

Nowy sołtys gromady — p. Nowicka, oprócz swych społecznych funkcji spełnia bez zarzutu rolę gospodyni. W czysto utrzymanej izbie sieniowej na jachach: 5 kur, 4 kaczkę, 2 gęsi i 2 indyczki. Akcja „H” realizuje się tu w całej pełni.

— Na brak pracy nie możemy narzekać — mówi wesoło p. Nowicki — ale

przyjemność mieć radio tu, na tym pustkowi! Potrzeb jest niemało. Narzędzia rolnicze trzeba utrzymywać w porządku, dla domu coś kupić, córkę wyposażyć, bo za mąż chce iść... Ale wszystkiemu da się radę. Pierwsza rata podłogi gruntowego — jak się dowiadujemy z biura Wojewódzkiego Pełnomocnika Rządowego — już uiszczona. Można plano-



Nowicy wśród swojej trzody

— Razem szesnaście — sześć sionolnowych i 10 bekonowych. Skoro je odstawiemy... Nowicka przerywa spieszenie. — Kupimy radio! Cóż to będzie za

wać i cieszyć się, że żmudna i znojna praca daje wyniki. Nowicki średniorolny chłop, który przed wojną wędrował za chlebem po francuskich kopalniach, znalazł pracę i uśmiech w kraju. (wg)

## Kolejarze jak zwykle w czółowce

Zobowiązania 1-majowe wpłynęły również od kolejarzy okręgu gorzowskiego. Przeprowadzą oni bezinteresownie tysiące godzin by przyczynić się do usprawnienia pracy oraz podniesienia estetycznego wyglądu swych warsztatów.

Stacja Krzyż oraz wszystkie drużyny konduktorskie okręgu postanowiły w ramach czynu 1-majowego doprowadzić do estetycznego wyglądu własne tereny i przyległe ulice, poświęcając na to ca 750 dniówek roboczych, wartości około pół miliona złotych.

Pracownicy Rej. Bud. Kostrzyn zadeklarowali ponad 350 godzin bezinteresownej pracy przy odbudowie i remontach mieszkań pracowników PKP. Pracownicy drogowi w Kostrzynie postanowili oczyścić torę i nastawnie, ofiarując na ten cel 694 godzin pracy, pracownicy Gościmia i Drezdenka poświęcają około 400 godzin pracy, na oczyszczenie dróg dojazdowych i okolicznych placów.

Pracownicy 7 oddziału drogowego w Gorzowie zabezpieczą torę od pożaru, oczyszczając pasy przeciwpożarowe i zakończą przygotowania techniczne do przebudowy przyczółków mostów kolejowych na trasie Gorzów — Zamoście — Zieloniec.

Wszyscy pracownicy postanowili poświęcić pewną ilość czasu na uporządkowanie i udekorowanie grobów żołnierzy radzieckich, które znajdują się w terenie.

Również pracownicy Wydziału Elektrycznego, a więc odcinków, sygnałowych silnych prądów oraz biur w Kostrzynie, Gorzowie, Krzyżu, Skwierzynie — postanowili pracować dodatkowo nad naprawą i ulepszeniem aparatów i instalacji.

Członkowie Kolejowej Straży Pożarnej w Gorzowie przeprowadzą dodatkową rewizję sprzętu, ćwiczenia przeciwpożarowe oraz przygotowują do otwarcia świetlicy. Sekcja Młodzieżowa Parowozowni gorzowskiej wykona poza godzinami część brakujących narzędzi dla narzędziowni Parowozowni Gorzów. Poza

## Czy to spółdzielnia — czy spółka?

Z Żar piszą nam: „Minęły czasy, kiedy rzeźnicy w Żarach robili kokosowe interesy kosztem świata pracy. Zdając sobie sprawę ze zaszłych przemian — tutajsi masarze połączyli swe warsztaty i złączyli się w spółdzielnię pracy, nadając jej piękną nazwę „Zgoda”. Rychło jednak po miesiącu zaczęły krążyć pogłoski, że nie tyle jest to spółdzielnia ile ukryta spółka, której celu nie trudno się domyśleć.

Fakty zaczynają potwierdzać słusność tych opinii. Gdy przed świętami świat pracy polecił „Zgodzie” rozprawić pewne ilości mięsa — kupujący wysłuchiwać musieli szereg uwag i epitetów, a nawet zapowiedzi, że rzeźnicy mięso przestaną sprzedawać. Trzeba było być wybranym i znać drogę „od kuchni”, by być obsłużonym szybko i w dostatecznych ilościach. Przydało by się więc pouczyć „spółdzielców” o ich obowiązkach oraz przestrzec przed „robieciem wyjątków”. (e)E

## Prace wiosenne w Średzkiem przebiegają planowo

W tegorocznym planie siewów wiosennych przypada w pow. średzkim pod okopowe 12 680 ha, zboża jare 11 917 ha, zboża pastewne i strączkowe 5 390 ha, przemysłowe i oleiste 673 ha, warzywa i drobne uprawy 640 ha, razem 31 300 ha.

Plan został przez poszczególne gminy rozłożony na gromady, z tym że grupa okopowych nie może ulec zmniejszeniu. Kontraktowanie roślin przemysłowych rozwija się bez trudności, trochę gorzej z rzepakami jarym i debulą. Wyznaczony plan plantacji buraka cukrowego w ilości blisko 3 000 ha został wykonany w 102 procentach, a plan kontraktacji ziemniaków dla gorzelni i przemysłu ziemniaczanego wykonano w 120 procentach, lnu na włókno w 130 procentach.

Na pomoc w akcji dla małorolnych i najbardziej potrzebujących otrzymał powiat 600 tysięcy zł, które w całości rozpraważono. Poza tym KKO udziela krótkoterminowych pożyczek na ogólną sumę 1,5 milionów zł dla drobniejszych rolników. Powiat nie posiada żadnych odlogów, a poziom jego kultury rolnej jest wysoki. Otrzymane nawozy sztuczne rozdzielają się w pierwszej linii dla kontraktujących zboża, (FK)

## Sypią się kary za niezgłaszanie ponemieckiego mienia

Sądy Grodzkie w Czarnkowie i Chodzieży rozpatrywały ostatnio szereg spraw, dotyczących niezgłoszenia w Obwodowych Urzędach Likwidacyjnych ponemieckiego mienia. W wyniku rozpraw skazani zostali: Bolesław Tuszczyński z Sarbca pow. Czarnków na 4 000 zł grzywny i poniesienie kosztów sądowych za niezgłoszenie powozu; Józef Buszko — młynarz ze Sarbi na karę 10 000 zł i zapalenie kosztów sądowych za niezgłoszenie — dwukołowego wozu, transmisji, sań konnych, 5 maszyn oraz sprzętu rolniczego; Wojciech Streich z Kaczor za niezgłoszenie dwu wianien i Bronisław Kaja za przycięcie ponemieckiego motoru. We wszystkich wypadkach nastąpiła konfiskata nieujawnionego mienia. (Ko)

## Samochodami służbowymi wolno jeździć tylko w granicach powiatu

W numerze 14 Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego ukazało się pismo ogólne Wojewody Poznańskiego jako Przewodniczącego Wydziału Wojewódzkiego, nakazujące przewodniczącym i kierownikom urzędów i instytucji samorządowych ściśle stosować się do przepisów dotyczących używania samochodów dla celów służbowych.

Według okólnika samochody służbowe, stojące do dyspozycji samorządowych władz powiatowych mogą być używane tylko w zasięgu — od siedziby urzędu do granic powiatu. Dla służbowych wyjazdów samochodami, należącymi do przewodniczących Miejskich Rad Narodowych, prezydentów miast

wydziałonych i innych władz w takich miastach promieniem dopuszczalnej podróży jest odległość od siedziby urzędu do granic miast wydziałonych.

Wyjazd poza obręb powiatu czy miasta wydziałonego może być dokonany, jeżeli poza terenem znajduje się jakiś zakład lub obiekt majątkowy należący do danego Wydziału Powiatowego lub Zarządu Miejskiego, a do którego koleją ani autobusem nie można dojechać. We wszystkich innych wypadkach na używanie samochodu służbowego należy uzyskać każdorazowo pisemne zezwolenie Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej. (wł)

## Coraz troskliwsza jest opieka nad młodzieżą szkolną

Szkolnictwo i oświata w powiecie wolsztyńskim — od 1945 roku do chwili obecnej — odniosły sporo sukcesów. Ogółem na starych terenach powiatu wolsztyńskiego i w obwodzie babimojskim istnieje 81 szkół podstawowych, w tym 1 szkoła 11-letnia typu podstawowego i licealnego w Wolsztynie i 22 przedszkola. W szkołach tych pobiera naukę 7981 uczniów, a wykłada 212 nauczycieli.

W chwili obecnej Inspektorat Szkolny jest w trakcie organizowania nowej sieci szkolnej, która zapewni jak największe liczbie dzieci ukończenie szkoły 7-klasowej. Dla umożliwienia młodzieży korzystania z pełnego kształcenia się w Siedlcu został zorganizowany internat dla dzieci robotniczo-chłopskich.

Na 81 szkół 54 posiadają ogrody — pomysłane jako pracownie, 23 dysponują specjalnymi pracowniami przyrodniczymi, robót ręcznych i salami gimnastycznymi. W ramach planu 5-letniego przewiduje się odbudowę, względnie rozbudowę szkół w Borui Nowej, Jablonnie, Wojnowie, w Kramsku Starym i Mochach.

Specjalny dział pracy stanowi przy Inspektoracie Szkolnym Referat Opieki nad Dzieckiem. Z dobrodziejstw jego korzysta ogółem 177 sierot i półsierot, które otrzymują zapomogi pieniężne w postaci odzieży, bielizny itd. Nadto dzieci objęte są akcją żywienia — tak w szkołach, jak i przedszkolach. Na ten cel wyasygnowano nie licząc produktów w naturze — ogółem 1 200 000 zł na zapomogi dla sierot oraz 600 000 zł na odzież.

Wiele uwagi poświęca również Inspektorat Szkolny rekrutacji młodzieży szkolnej z warstw robotniczo-chłopskich do szkolnictwa średniego. W tym celu powołano przy szkołach zespoły społeczno-pedagogiczne, które zapew-

nia należały dopływ najdoleńszymi jednostkom do szkolnictwa średniego. Obecnie na terenie całego powiatu dokonuje się reorganizacji Komitetów Rodzicielskich.

O opiece, jaką otacza się dzieci świata pracy w szkołach powiatu wolsztyńskiego, świadczy najlepiej suma 13 316 000 zł, którą wyasygnowały samorządy w roku bieżącym. Również radiofonizacja szkół w powiecie nie pozostaje na szarym końcu. 15 szkół korzysta już z dobrodziejstwa radia, dalsze 15 znajduje się w trakcie radiofonizacji. Szkoły powiatu wolsztyńskiego zaopatrzone są już w dostateczną ilość pomocy naukowych, wzbogaciły się również biblioteki o nowe komplety książek, z zakresu lektury uzupełniającej.

Dla uzupełnienia dodajemy, że akcja wczasów i kolonii letnich — rozpoczęta już w lutym — przyniosła 1 831 zgłoszeń ze strony dzieci szkolnych. Będą one umieszczone w punktach kolonijnych, względnie dziecięcych miejskich.

Na terenie powiatu wolsztyńskiego zorganizowano również szereg kursów — zarówno dla młodzieży jak i starszych — na które uczęszcza 650 osób. W okresie od 15 maja do 15 czerwca w 30 miejscowościach odbędą się egzaminy z zakresu zdobytych wiadomości. Szczególną frekwencją cieszyły się kursy repolonizacyjne w obwodzie babimojskim, gdzie słuchaczami byli mężczyźni i kobiety w wieku do 56 lat.

Dla zwalczania analfabetyzmu zorganizowano specjalne kursy, które objęły ogółem 147 osób. Ponieważ 5-miesięczna nauka — po 12 godzin tygodniowo — nie mogła wyczerpać całości tematów, Inspektorat zorganizował dodatkowo zespoły czytelnicze, które przyczyniły się do podniesienia czytelnictwa wśród kursistów. (tr)

# KRONIKA

27 KWIECIEŃ  
Środa | Śteńce wsch.: g. 4.32  
Zyty | zach.: g. 19.11  
Bożebora | Księżyc wsch.: g. 4.14  
| zach.: g. 18.27

## POZNAŃ

### TEATRY

Wielki: o godz. 15 — „Od bajki do bajki” — O. Nedbala, o godz. 19 — „Uprowadzenie z Seraju” — Mozarta.  
Polski: o godz. 16 — „Seans”, o godz. 19.30 — „Sen nocy letniej” — Szekspira.  
Nowy: o godz. 19.30 — „Candida” — B. G. Shaw’a.  
Komedia Muzyczna: o godz. 16.30 — „Porwanie Sabinek”, o godz. 20 — „Wesele Fonia” — Ruskowskiego.  
Aktor i Lalki: o godz. 16 — „Dzieci pana Majstra”, o godz. 19.30 — „Nadzieja” Heijermanna’a.  
Kameralny (zespół ochotniczy TPZ): o godz. 19.30 — „Ich dwóch” — Niewiarowicza.

### KINA

Apollo — „Nikt nic nie wie” — o g. 15  
„Rzym miasto otwarte” — o godz. 17, 19 i 21; Baltyk — Aktualności filmowe o godzinie 11 i 13; „Opowieść o prawdziwym człowieku” — o godz. 15, 17, 19, 21 i 23; Muza — o godz. 13 — „Kutuzow”, godz. 15.30, 18 i 20.30 — „Pieśń Tajgi”, Rialto „Skarb” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Trzeci szturm” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Aktualności nr 17 — o godz. 9, 10.30, 12 i 13.30.  
Cyk nr 1 (ul. Niezłomnych) — przedstawienia codziennie o godz. 19.30, w niedziele o godz. 16 i 19.30.

## PIŁA

Wspaniały dar. 15.000 pracogodzin dadzą państwu w darze kolejarze Warsztatów Kolejowych w Piłie, deklarując w ramach czynu 1-majowego dwie naprawy średnie i dwie wypadkowe parowozów.

Akademia przy głośnikach. Pomysłowa akademie zorganizowała kierownictwo szkoły nr 2 z okazji 4 rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego. Nie opuszczając klas — młodzież wysłuchała programu przy głośnikach radiowych. Ze szkolnego studio przemawiali kier. Ratajczak i nauczyciel Szezwycy. Uczniowie kl. VII i chór szkolny uświetniły imprezę deklamacjami i śpiewami. Akademię zakończono „Międzynarodówką”.

Mała rzecz a wielki wstyd. Za jazdę koleją bez biletu skazał Sąd Grodzki w Piłie Franciszka Kamińskiego z Ujścia na 1000 zł grzywny.

## WOLSZTYN

Arkady Fiedler wśród swych czytelników. Jedną z najlepszych imprez kulturalnych w Wolsztynie był wieczór autorski Arkadego Fiedlera. „Czytelnik” dał tutejszemu społeczeństwu prawdziwą ucztę duchową. W nadprogramowej dyskusji popularny autor udzielił licznie zebranej publiczności odpowiedzi, na mnóstwo pytań. Zgromadzone społeczeństwo składające się przeważnie z studentów i miejscowej inteligencji pracującej nagrodziło prelegenta owacją. Książki autora z autografami zostały rozchwytywane w okamgnieniu. Dobrze było by, aby podobne imprezy kulturalne „Czytelnika” częściej miały miejsce w naszym mieście. (tr)

Radiowęzeł radiofonizuje dwie szkoły. W ramach czynu 1-majowego Radiowęzeł Polskiego Radia w Wolsztynie radiofonizuje dwie szkoły. Aparat radiowy i głośniki otrzymała Szkoła Podstawowa nr 2 w Wolsztynie i wiejska szkoła w Borui Kościelnej. Przez ograniczenie do minimum prądu Radiowęzeł zaoszczędził 10 procent w stosunku rocznym — w używaniu energii elektrycznej. Szeroką akcją oszczędnościową przeprowadzi się również w używaniu sprzętu i instalacji. (tr)

Wolsztyń ma nowego burmistrza. Nareszcie Wolsztyń doczekał się burmistrza. W dniu 20 bm. nowy burmistrz miasta p. Aleks. Dratwiński objął urządowanie. P. Dratwiński sprawował dawniej funkcję burmistrza w Babimoście. (tr)

## GNIEZNO

Oddział Redakcji: ul. Sienkiewicza 28 — parter, pokój 6, telefon 19-22; Administracja — parter, pokój 5. Ogłoszenia płatne: Kolektura St. Galantowiczowej, ul. Mieczysława 37, telefon 15-08.

Wydruy lekarzy i aptek: Nocny 26 bm. dr Burchardt, ul. Chociszewskiego 22. Apteka pod Orłem, ul. Farna 1.

Szczenienia przeciwgruźlicze w Miejskim Ośrodku Zdrowia. Jutro 27 bm. nazwiska na lit. R — godz. 8, lit. S — godz. 9, St. i Sz. — godz. 10.30, T i U godz. 12, W godz. 13 oraz Z godz. 14.

Powiatowa konferencja nauczycielska odbywa się dziś 26 bm. od godz. 9 rano w sali kina „Polonia”.

Zwłazek Inwalidów Wojennych — Koło w Gnieźnie. Jutro 27 bm. o godz. 19 w sali Hotelu Europejskiego zebranie w sprawie przygotowań do obchodu 1 maja i omówienie nowej ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim.

Przymusowe szczepienia ochronne przeciw ospie odbędą się 28 bm. o godz. 8 w Kiskowie oraz o tym samym czasie w Lubowie.  
Na cele kulturalno-oświatowe urzęda w sobotę 30 bm. w sali własnej zabawę wiosenną Związek Zaw. Prac. Sąd. i Prok. Zaproszenia w sekretariacie Związku p. Thiedego — pokój 14 w Sądzie Okręgowym.  
Walne Zebranie Gnieźnieńskiej Spółdzielni Powszechnej odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 10 w Teatrze Miejskim.



Dnia 24 kwietnia 1949 zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec i teść, śp.

## Teodor Kleinert

emerytowany kontroler inkasent  
Gazowni Miejskiej w Poznaniu  
przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 17 przed cmentarzem parafialnym w Zegrzu. Msza św. za spójność duszy śp. Zmarłego odprawiona zostanie w Poznaniu w kościele św. Rocha, w czwartek, 28 bm., o godz. 8.

W ciężkim smutku pogrążeni  
żona, syn i synowa  
Poznań-Rataje, ul. Jarocińska 5 5099

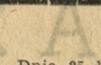


Dnia 11 kwietnia 1949 r. zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, śp.

## Jadwiga Gajczewska

sodalisa marianus  
przeżywszy lat 63.  
Pogrzeb odbędzie się w Szybowicach w Wielki Czwartek, 14 kwietnia br. Msza św. za duszę drogiej Zmarłej odprawiona zostanie w kościele św. Wojciecha w Poznaniu, dnia 20. 4. 49 r. godz. 7.45.

W ciężkim smutku pogrążeni  
córka, syn, synowa i rodzina  
Poznań, ul. Owsińska 4a  
Mystowiec G. Śl., ul. Mikolowska 4 c976



Dnia 25 kwietnia 1949 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i siostra, śp.

## Maria Machnicka

przeżywszy lat 73.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Winiarach przy ul. Piątkowskiej.

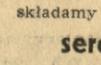
W ciężkim smutku pogrążona  
rodzina  
Poznań, Bonin 11a  
Dojazd tramwajem nr 11 5003



Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. prof. Maćkowiakowi, Przewielebnemu Zarządowi Miejskiemu, Przewielebnemu Zarządowi Klubu „Tryton” oraz wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie męża, ojca i brata naszego, śp.

## Wacława Mrozikiewicza

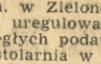
składamy  
serdeczne Bóg zapłać  
żona z synem i rodziną  
p2955



Urząd Skarbowy w Zielonej Górze w myśl art. 86 dekr. z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracji świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. nr 21) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28. IV. 1949 r. o godz. 10 w lokalu przemysłowym ob. Mischke Franciszki, zam. w Zielonej Górze przy ul. Szkolnej nr 5, celem uregulowania pretensji Skarbu Państwa z tyt. zalegających podatków przez dłuż. Mischke Franciszkę — stolarnia w Zielonej Górze, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

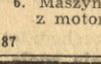
1. Forniery — brzoza lodowata 23,5 m<sup>3</sup>
2. Forniery — dębowy 80 m<sup>3</sup>
3. Forniery — orzechowy 30 m<sup>3</sup>
4. Ramy do 4 bufetów stoł. 20 szt.
5. Boki szperowane do 4 bufetów 20 szt.
6. Maszyna do cięcia drzewa — cyrkularka z motorem 2,5 KM — 1 szt.

4b-187 **Urząd Skarbowy**



**Obwieszczenie o licytacji**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru I Stanisław Nowaczyk, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Bojowa nr 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 kwietnia 1949 r. o godz. 12 w Słachęcynie, pow. Murowana Goślina, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do majątku Słachęcina, składających się z 6 krów, 8 jatwiec, 1 maszyny do pisania i 1 szafy do książek, oszacowanych na łączną sumę 635.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Komornik (St. Nowaczyk) 4a-287  
Dnia 5 kwietnia 1949 r.



**Tapety CERATY**  
stołowe i na teki  
**Chodniki**  
kokosowe, jutowe i lino eum  
**Wielka 9** i pfr.  
wejście z ul. Szewskiej. p2592

**Zb. Waligórski**  
Tańców lekcje początkującym, zaawansowanym, stopa, uduzia M. Szuczka, Zeylanda 2. p2569

**Kursy stenografii i pisanie na maszynie.** Wpisy: Szkoła Przeproszenia Handlowego, plac Wolności 2. 4a-226

**Księgowość z przebiegową uproszczoną i podstawową do całkowitej pewności bilansowej.** Wpisy: Szkoły Przeproszenia Handlowego, pl. Wolności 2. 4a-227

**Tańców nowoczesnych wycucha Adela Szuczka, Jan Szuczka, rek. al. Marcinkowskiego 2a. 5615**

**Stenografia, pisanie na maszynie.** Matejki 38 m. 12. 5710

**Lekcje pisanie na maszynie, dziesięcioma palcami.** Szewska 3 m. 6. p2957

**Nauka jazdy samochodami, motocyklami rozpoczyna 2 maja Okręgowa Szkoła Związku Zawodowego Transportowców, Poznań, Jeżycka 45, tel. 48-33. Zapisy przyjmuje sekretariat 8-17. p2739**

**Panią maturo, handlowką, szuka odpowiedniej posady.** Oferty Głos Wlkp. nr 5835.

**Szofer, czerwone prawo jazdy, I kategorię, poszukuje posady.** Oferty Głos Wlkp. nr 5848.

**Uczniwa dziewczyna przyjmie posadę do wszelkich prac domowych.** Oferty Głos Wlkp. polski nr 5885.

**Starsza, energiczna, doświadczona pracach biurowych, poszukuje zaufanego stanowiska do nadzoru większym przedsiębiorstwie, ewtl. za kaucją.** Of. Głos Wlkp. nr 5762.

**Nauka**  
Kodukacyjne Kursy Maszynopisania metoda dziesięciopalcowa, Ratajczaka 36. Dla zamieszkałych listownie p2480

**Wyższe Kursy Księgowości** Przebiegową w ramowym planie kont rozpoczynamy 5 maja. Smółski, Wawrzyniaka 33. p1994

**Do matury, nauka indywidualna — magister, Łukaszczyca 2 m. 10a. 5731**

**Kursy Handlowo-Administracyjne** rozpoczynają 4 maja 3-miesięczny Wyższy Kurs Księgowości przemysłowej oraz przyjmują dalsze zapisy na 3-miesięczny Kurs Księgowości dla początkujących. Połockiej 16 (Łazarz), godz. 17 do 19. p2897

**Redaktor** Poznań, ul. Działychy 10. Telefon: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekret. redakcji 50-682, dział mlejski 50-232, nocny 50234 i 51002.  
Redaktor naczelny: Jan Zaglęski.  
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.

**Biuro ogłoszeń** Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i pfr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499  
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

**Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne** Przedsiębiorstwo Państwowe Wdrobne Związek Główny w Poznaniu K-60375



JAN CIELVCH - POZNAŃ - GRUDZIENIEC 16 TEL 29 92

Wyrobia: płyty i łopatki do tortów — tace, wstawki do szklanek — sitka stołowe — kropłochrony — zawieszki do kieliszków — szczytce do ciast — serwetniki — płyty stołowe obracalne.

**Ogłoszenie przetargu**  
Wydział Powiatowy w Ślubicach, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę drzew owocowych na drogach samorządowych.

Oferty należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Ślubicach (ul. Armii Czerwonej Nr 8) dnia 25 kwietnia 1949 r. w którym to dniu o godz. 12 nastąpi komisijne otwarcie tyczeń.

Pierwszeństwo otrzymania dzierżawy mają Fabryki przetworów owocowych, Spółdzielnie rolnicze, oraz zawodowi sadownicy.

Wydział Powiatowy w Ślubicach zastrzega sobie dowolny wybór ofert, jak również unieważnienie przetargu bez podania motywów.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. Blizszych informacji można zasięgnąć w biurze Powiatowego Zarządu Drogowym w Ślubicach pokój Nr 5 w godzinach od 10 do 11.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
(-) J. Kostko  
Starosta Powiatowy

4a-250

**Półośie**  
do samochodów wszelkich marek wykonuje  
T. Czajczyński  
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14 c2365

**Szczotki-Pędzle**  
WIELKOPOLSKA HURTOWNIA  
St. Stanowski  
Poznań, św. Marcin 50  
telefon 13-74. p2674

**Dla wiedzających Targi Poznańskie**  
(również dla wycieczek) BEZ PŁATNE POKAZY pisanie na maszynie ślepo metodą  
1 minuta od Muzeum Wlkp.

**Kursy pisanie na maszynie**  
Piołr PIEPRZYCKI POZNAŃ  
Aleja Marcinkowska 26  
Nauka pisanie na maszynie to także odbudowa kraju i służba Polsce. p2867

**Kapelusze Berety damskie i dziecięce**  
poleca  
„Eleonora”  
Skład i pracownia  
Poznań, Strusia 1  
Telefon 76-75 p2811

**Sprzedam szafę biblioteczną.** Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 5807.

**Sprzedam dywan perski 4x5** mało uszkodzony. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 5765.

**Parcele Staroście.** Górczyn, Żegrzu, tania sprzedaż Juska, Kordeckiego 26 (Górczyn). p2931

**Sprzedam**  
2 motocykle:  
200 NSU, oraz  
100 wycieczkowy w dobrym stanie.  
Telefon 500-43. p2942

**Pianino (Jähne)** jak nowe sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 5834.

**Sprzedam motocykl Standart** 250 drobnym stanie. Zgłoszenia: Grochowska Łąki 3 m. 16, ul. Górczyńskiego 38. Telefon 28-07. p2949

**Wózek 4-kołowy** oraz sportkę sprzedam. Załęże 7 m. 4. 5879

**Sprzedam rower damski i męski.** Informacje: Poznańska 64, Auto-Obstuga, Tel. 87-58. p2911

**Kamienica centrum** wolnym składem 4.200.000.—; druga pokojowe wolne 2.600.000.—; parcele od 500.000.— sprzedam Gruszczyński, Wawrzyniaka 22 5823

**Kupna**  
Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem, Zgola, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20 p2514

**Konie na rzeź kupuje.** Odbiór samochodem Nowak, Poznań, Dąbskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p2515

**Artykuły fotograficzne** kupuje Fotoma, Szkolna 11 4a-233

**Wanne i piec kąpielowy** na gaz, półautomat kupię, Szewska 7, Biuro. p2883

**Gospodarstwo, kamienicę, domów poszukuję.** Pośrednictwo: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 7. 4a-234

**Duży wybór świec samochodowych** generowanych Bosch Champion poleca CENTRUM p2814

**Kamienicę, Poznań** Daszyńskiego 17 (dawnej Górna Wilda). Skupuje stare świece samochodowe typu M175 T39 Bosch. Zamieszkałym wysyła za pobraniem. Hurt — Detal p2893

**Introligatorie prasy goldów** kupię pilnie. Wiadomość: F. Ratajczak, Warszawa, Fort Mokotów Międzyzyczna 7. 5850

**Pompe oszczędna szlamowa.** kupię. Oferty nr 799: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c996

**Parcele blisko Poznania** kupię zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 5791.

**Kamienicę, wille, domki, parcele** kupi „Łokata”, Mickiewicza 18, m. 5. Tel. 522-28. p2958

**Czynników mikroskopu** poszukuje Zakład Badania Metall Szkoły Inż. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 627. F727

**Sportkę** sprzedam. Skarbowska 13 m. 6. 5880

**Gospodarstwo** 60 morgów pszennej ziemi, budynki maszynowe, pełnym inwentarzem, blisko miasta 3.500.000.— sprzedam. Guleźno, Dańkowska 17 m. 9. 5829

**Była firma „Białe Metal”** obecnie H. Torem i L. Fuks, Łódź, Kilińskiego 29, tel. 155-04 — poleca plombowniczy typ kolejowego z ruchomym datownikiem, plombownice zwykłe do plomb oliwianych i drut spiralny do plombowania. 4b-169

**Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum.** Pertek Kraszewskiego 17. 4a-230

**Motocykl 125 „Sachs”** sprzedam. Górczyńska 27 m. 3. 5739

**Zamki butelkowe** poleca Wytwórnia A. Jankowski, Poznań, Skarbowska 6. 5747

**Mercedes V-170,** stan bardzo dobry. Wiadomości: Auto-Obstuga, tel. 87-58. 5842

**Świąteczne wizerunki** pod święte obrazy. Sprzedaż detaliczna — Fa Małski, św. Marcin 67, telefon 20-76. p2862

**Sprzedamy „Wanderer”** 6, po generalnym remoncie, nowe ogumienie. „Autodźwig”. Rynek Śródecki 10/11, telefon 514-95. c983

**100.000,— zł**  
padło na nr 83524 w 4 klasie 55 Loterii  
w KOLEKTURZE  
**L. ADAMCZAK**  
Poznań, Walki Młodych 10, tel. 49-74  
Losy do 56 Loterii już do nabycia

**JEŻELI ODCISKI TO TYLKO „UNICUM”**  
DZIAŁA SKUTECZNIE I USUWA BEZ BÓLU  
sprzedają  
APTEKI - DROGERIE  
CHEM. LABOR.  
„UNICUM”  
POZNAŃ 5 p2950



na stanowisko kierownika księgowości — poszukuje —  
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska”  
Kat. III niedaleko Poznania. Reflektuje się na siebie z pełnymi kwalifikacjami zaraz wzgl. od dnia 15. 5. 1949. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 4a-289

**Konie na rzeź** kupuje Staniślaw Gaskowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 4a-229

**Parcele** kupię zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 5792.

**Parcele Szczepankowice** Żegrzu, Staroście do 1 morgi kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 4.570. p2990

**Maszyny do pisania, liczenia** i powielania kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18, p2778

**Mają barak** może być blaszany, kupię. Zgłosz.: M. Rokossowski 80 m. 6. Telefon 71-28. p2878

**Konserwatory**  
maszyny do lodów, kompresory amoniakowe — poleca  
WYTWORNI  
BEZCEK  
Łódź, Zgierska 56, tel. 266-30.  
Okazyjnie sprzedam: piłę cylindryczną, fągówkę do klepek i tokarkę — półtoron. 4b-195

**Dzierżawy**  
Dzierżawy piekarni poszukuje względnie przystąpię spółki. Posiadam samochód 1 1/2 tony, Teodor Budziński, Złotów, Mickiewicza 8. 5851

**Zguby**  
Znaleziono zegarek męski. — Odebrać można: al. Przybyszewskiego 43a, m. 14, godzinach 16-18. 5876

**Zgubiono sandałki** dziecięcy. Zwrot wynagrodzeniem. Michałowska, 27 Grudnia 4, m. 1. 5810

**Charta** znaleziona odebrać najpóźniej do końca kwietnia. Tel. 504-01. k465

**Zgubiono** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr 46760904. Zofia Hałt. F726

**Zgubiono** przy Rynku Jeżyckim dowód osobisty kartę rowerową nr 8802918. Jan Wolkowski Plewiska. k468

**Zgubiono** dnia 23 zegarek męski nareczony okolicy Rokossowskiego Armii Czerwonej, Ratajczaka Zwrot wynagrodz. Marciniak, Strusia 2, m. 8. F733

**Zgubiono** zaświadczenie RKKU Poznań, Józef Pysz, Kopernika 2, m. 1. 5886

**Zgubiono** kartę rejestracyjną RKKU Szamotyły, Bogdan Kucharski Ryżyn pow. Międzyzyczny. 5891

**Zaginiony** mały piesek drugowiosny, popielaty. Odprowadzić wynagrodzeniem: Szmarzewskiego 56, m. 56. 5858

**Zgubiono** legitymację Urzędu Woleńdzkiego nr 1609. Legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Zofia Smykowska. 5859

**Zgubiono** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Weronika Borkowska. 5870

**Zgubiono** kartę rejestracyjną, wydaną przez RKKU Kościan, Edmund Żybra, Zielona Góra, Stary Rynek 27. 4b-189

**Zgubiono** kartę rejestracyjną RKKU Gniezno-Powiat na nazwisko Mieczysław Maracewski, Kazimierz Maracewski, Paęcżyn, pow. Września. F732

**Oczka** podciągam (oczko 7. —) „Haft i plus”, Ratajczaka 11. p2177

**Grepluje** wełne, wate, szarpniny, Sołacz, Kaszubska 6, obok kościoła. c994

**Wypożyczam** ślubne suknie — welony Jackowskiego 40 m. 3. Talarowska. 5400

**Kedry** stare solidnie przerażam, nowe szyję. Kroczyńska, Grobla 1a. p2775

**Warsztat** naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel. 43-25. p2777

**Wypożyczalnia** ubrań, sukien ślubnych welonów, Ciesielski, Paderewskiego 1. p2875

**Welony** tiulowe używane, także zbrudzone, kupię. Art. Chłapowski 15 m. 15, go. dzinach popołu. F724

**ŻŁOTE OBRACZKI**  
ślubne poleca i wykonuje na zamówienia kupuje srebro i złoto wykonuje wszelkie naprawy zegarków i biżuterii  
**A. MATYSIAK**  
Fredry 1. p2761



— Przepraszam, czy nie mógłby pan nam wskazać wyjścia? My na waszych Targach nie możemy wyjść... z podziwu!  
Gwidon Miklaszewski

## Przełęcz NIEDZIELI SPORTOWEJ

Poznaniacy nie mogli narzekać o ostatniej niedzieli na brak atrakcji sportowych. Dwa mecze ligowe, „Mała Olimpiada” oraz rendez-vous najlepszych pływaków polskich, zgromadziły dziesiątki tysięcy publiczności. W sobotę na boisku w Debcu, byliśmy świadkami wspaniałego zwycięstwa kolejarzy nad Łódzkim KS — 8:1! Takiego programu nie spodziewali się nawet najzarliwsi kibice gospodarzy. Sukces poznańców jest tym większy, że goście grali zupełnie dobrze, a do przerwy byli zespołem równorzędnym. Klęska łodzian nie jest wynikiem ich słabej gry, lecz właśnie koncertowego wprost występu kolejarzy.

Warta postarała się również o sensację. Szkoda tylko, że nie możemy pisać o „Zielonych” równie pochlebnie jak o „ZZK”. Stracone niespodziewanie obydwu punktów w meczu z Lechią, mogły pod koniec sezonu nabrać przyswojonej wagi złota.

Pozostałe mecze ligowe nie przyniosły większych rewelacji. Niespodzianką w pewnym stopniu jest remis Cracovii na własnym boisku w meczu ze znajdującym się ostatnio w nienadzwyczajnej formie — Ruchem. Własne boisko nie przyniosło również powodzenia bytomskiej Polonii, która przegrała gładko 0:3 z Legią. Jeszcze jeden gospodarz zmuszony został do oddania obydwu punktów. Pechowcem tym okazał się chorzowski AKS i leader tabeli — Wisła umocniła wycieczką na Śląsk, dotychczasową, czołową pozycję. Polonia warszawska z trudem „wyduła” zwycięstwo nad górnikami z Szombierek.

Młocka w drugiej lidze odbywa się planowo. Ostrowia odniosła dalsze zwycięstwo, tym razem nad P. T. C. z Pabianic i coraz śmielej grawituje ku górze tabeli. Również Garbarnia i Rymer umocniły swe pozycje.

Walki bokserów o drużynowe mistrzostwo Polski wchodzi w decydującą fazę. Pojedynek gdańskich matorów rozstrzygnęła na swoją korzyść Gedania i wydaje się być najpoważniejszym kandydatem do tytułu, tym bardziej, że jej najgroźniejszy konkurent — warszawska Gwardia „poknęła” się w Chorzowie na Batorem. Te same los spotkał Zjednoczonych w walce z łódzkim Zrywem.

W Warszawie odbył się bieg kolarski o nagrodę gen. Konarzewskiego w konkurencji międzynarodowej, zakończony zwycięstwem Węgra Tobiasza.

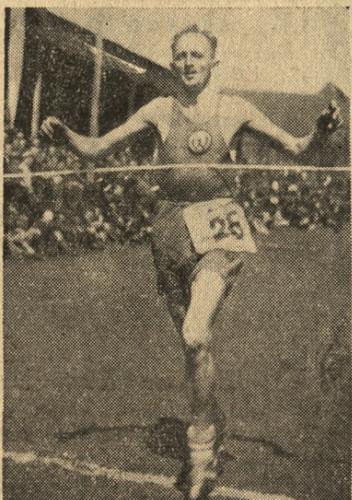


Na zdjęciu: zwycięzca wyścigu, za wodnik węgierski TOBIASZ wkłada na rękę zegarek — nagrodę dla zwycięzcy.

Fot.: Ag. Il. „API”

Sportowy Poznań stał w niedzielne przedpołudnie pod znakiem „Małej Olimpiady” w ramach której odbyły się tradycyjne biegi przełajowe o nagrody redakcji Głosu Wielkopolskiego. Ponad 10 tysięczna rzesza publiczności z niesłabnącym zainteresowaniem śledziła zmagania zawodników we wszyst-

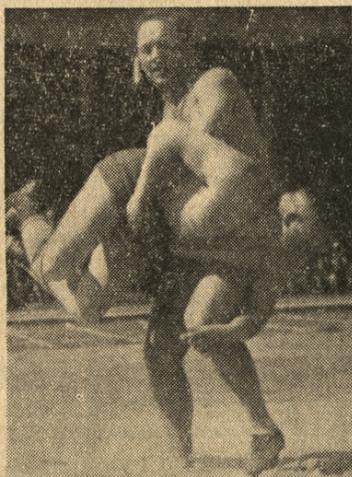
kich prawie dziedzinach sportu. Prawdziwą okrasą imprezy były popisy stowuszeostobowej grupy gimnastyków z udziałem mistrzów Polski i olimpijczyków — Radojewskiego i Gacy.



Zwycięzca biegu dla starszych pań — Grygoliwicz na mecie.



Kanikowska podczas efektownych ćwiczeń na równoważni



Krawczyk stosuje „przedni pas” w walce z Waligórą.

Fot. (3) „Głos Wlkp.” — E. Kitzmann

Całość imprezy na którą składały się również występy modelarzy szymborowych, zapaśników, najlepszych w Polsce sprinterów, śpiew 500-osobowego chóru, tyczkarzy bokserów i szermierzy — zakończyły atrakcyjne wyścigi motocyklowe na żużlu.

Główne punkty programu — biegi przełajowe zgromadziły wzdłuż trasy nieprzeliczone tłumy widzów. Imprezy redakcji Głosu Wielkopolskiego należy uważać w pełni za udaną tak pod względem propagandowym jak i sportowym. Tylko tą drogą, przez organizowanie podobnych imprez, realizujemy idee popularyzacji i umasowienia sportu wśród społeczeństwa. (Jaw)

# „CYWILIZACJA ZACHODNIA” w Południowej Rodezji

Znany angielski podróżnik, badacz „czarnego ładu” W. Fitzgerald mówi o południowej Afryce, że jest ona tą częścią kontynentu, która „podlega najsilniej wpływowi zachodniej cywilizacji”. Jak w rzeczywistości wyglądają te „zachodnie wpływy”, najlepiej przekonać się można na przykładzie Południowej Rodezji, kolonii angielskiej.

Granica Południowej Rodezji biegnie brzegiem rzeki Limpopo. W Messinie przez rzekę przerzucony jest wielki most żelazny. Tutaj oglądając można największe drzewa świata — baobaby. Aby objąć pień takiego olbrzyma, musi się wziąć za ręce dwadzieścia osób. Drzewo baobaba jest miękkie i nietrwale, nie można więc używać go do celów budowlanych, owoce zaś mają smak niezbyt przyjemny, ale używane są do jedzenia przez ludność tubylczą.

Messina należy jeszcze do Unii „Południowo-Afrykańskiej”, ale w kopalni miedzi i w hucie tutejszej pracują w większości Murzyni, którzy uciekli z Południowej Rodezji w poszukiwaniu znośniejszych warunków bytu. Ale te „znośniejsze” warunki są dostatecznie nieznośne... Przede wszystkim praca w kopalni, pozbawionej wszelkich nowoczesniejszych urządzeń.

Z narażeniem życia górnicy schodzą do kopalni po wiszących drabinach na głębokość 100 do 200 metrów. Tutaj w ciemnych chodnikach przy nędznym świetle kaganeków, boski, półnagi ludzie wykuwają kilofami kawałki rudy.

Po pracy Murzyni wychodzą na powierzchnię i wracają do swych baraków. Te mieszkalne baraki czarnych robotników bardzo przypominają obóz koncentracyjny. Otoczone są kolczastym drutem, a na opuszczenie ich terenu trzeba uzyskać przepustkę.

W barakach jest ciasno i brudno. Ludzie śpią na gołych pryzkach, ustawionych trzypiętrowo. Tubylec, który za pośrednictwem agenta werbnkowego, lub pod naciskiem głodu dostał się do kopalni praktycznie staje się niewolnikiem. Może się stąd wydostać tylko wtedy, gdy z tych czy innych powodów traci zdolność do pracy. Najczęściej wychodzi jako inwalida. A wtedy wypędzają go na cztery wiatry.

Ale te warunki życia i pracy Murzynów z Unii są jeszcze stosunkowo dobre w porównaniu do warunków w Południowej Rodezji.

Angielskie władze kolonialne wykazują całkowitą obojętność co do potrzeb miejscowej ludności, nie troszczą się zupełnie, że jest ona wyzyskiwana w kopalniach, plantacjach i fabrykach, należących do angielskich przedsiębiorstw kolonialnych.

W Salizburzy, w fabryce tytoniowej większość pracowników — to dzieci murzyńskie. Małe, obdarłe postacie siedzą od rana do wieczora w drewnianych budach, w tumanach gryzącego pyłu tytoniowego i zwijają liście cygarowe. Dziecko takie zarabia miesięcznie za pracę niszczącą zdrowie, 7 i pół szylinga miesięcznie.

W odległości 30 mil od Salizburzy na pomarańczowych plantacjach, obejmujących 50 tysięcy akrów, pracuje około

30 tysięcy tubylców i kilku Europejczyków. Za 10 szylingów miesięcznie Murzyn pracuje od wschodu do zachodu słońca. Cały zbiór pomarańczy i sok pomarańczowy wysyła się do Anglii. Jeśli zbiory się udadzą, część ich — celem utrzymania ceny — niszczy się. Ale ludność tubylcza głoduje, nie mając możliwości kupienia nawet tych gnijących owoców.

Robotnicy plantacji również mieszkają w obozowych barakach. Jako przywilej pozwala się tym z nich, którzy mają liczne rodziny, osiedlać się na ziemi, należącej do plantatora. Ale za to wszyscy członkowie rodziny, zdolni do pracy, muszą bezpłatnie pracować na plantacji.

W kopalni złota w pobliżu Umtali Murzyni pracują w potwornych warunkach. Ubrani w worki z przeciętymi tylko otworami dla głowy i rąk, bost ludzie gołymi rękami kopią i ładują na wózki twardą, kamienistą ziemię.

Podobnie wygląda praca w kopalni azbestu Chebani, gdzie pracuje 7 tysięcy Murzynów i w kopalni chromu, i w kopalni węgla w okolicach Wanike.

„Wpływy zachodniej cywilizacji” na tym tle mają zgoła tragicomiczny posmak. Przy niektórych kopalniach demonstruje się „stadion sportowy”, niewielki plac, na którym Murzyni

mogą kopać piłkę, jeśli po pracy starczy im na to jeszcze siła i ochota. Albo „klub” — prymitywna drewniana budowla, której jedynym wyposażeniem jest aparat filmowy. Jako specjalne osiągnięcie reklamuje się gdzieś gdzieś powstanie szkoły, w której dzieci robotników mogą się uczyć przez 2 do 3 lata za opłatą szylinga miesięcznie.

Angielscy działacze społeczni mówią o tysiącach funtów szterlingów, osygnowanych na oświatę ludności w Południowej Rodezji. Przy bliższym zbadaniu wygląda to w ten sposób: w 1945 roku na cele oświatowe tubylców wydano 184 106 funtów szt., czyli ponad 7 funtów na człowieka. Znaczy to, że na cele oświatowe Europejczyka w Rodezji wydaje się 50 razy więcej, niż na oświecenie tubylca.

Tak wyglądają wpływy cywilizacji zachodniej w Południowej Rodezji.

## Odpowiadamy Czytelnikom

Hofman Jan, Laski. — Wydaje nam się, że sprawa jest już przedawnioną i nie da się nic zrobić. W każdym bądź razie rozdzieliliśmy Panu zwrócić do Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2, najlepiej osobiście wraz z wszelkimi dokumentami posiadanymi przez Pana, a dotyczącymi choroby żony. Czy zwracał się Pan może w swej sprawie do Związku Samopomocy Chłopskiej? Radzimy i tam spróbować prosić o pomoc.

Franciszek Krause, Trzemeszno. — Adres dr. praw Jana Theobalda brzmi: Poznań, ul. 27 Grudnia 16 m. 12.

„Spostrzegawczy Czytelnik”. — Dziękujemy za zwrócenie nam uwagi. Zwracaliśmy już współpracę za „autorem” tak, że w przyszłości podobne wypadki nie powtórzą się.

## Informator Targowy

TARGI OTWARTE codziennie od godz. 9 do 20.

CENY WSTĘPU NA TARGI WYNOŚĄ: 200 zł (bilet normalny), 150 zł (na legitymację zawiązu z zaw.) oraz 50 zł (dla wycieczek szkolnych i studentów), 3.000 zł (karta stałego wstępu).

BIURO KWATERUNKOWE MTP (ulica Marsz. Rokossowskiego 14) czynne w godz. od 8 do 20.

PAWILON OBSŁUGI PUBLICZNOŚCI (pawilon T) — „Orbis” czynny całą dobę (udziela wszelkiej informacji, przyjmuje zapisy na wycieczki, dysponuje przewodnikami po mieście). PCK, Milicja Obywatelska. PLACÓWKI P. C. K. i STRAŻY POZARANEJ czynne są na Targach w pawilonie przy ul. Śniadeckich.

LINIE TRAMWAJOWE (wozy kursują co 10 min.): 1 — Dworzec — Stary Rynek, 2 — Dębiec — Ogród Botaniczny, 3 — Dębiec — Pogodno, 4 — Dębiec — Górczyn, 5 — Górczyn — ul. Północna, 6 — Droga Dębńska — Pogodno, 7 — Traugutta — Polna, 8 — Ogród Botaniczny — Północna, 9 — Golecin — Stary Rynek, 10 — Szczyneckiej — Polna, 11 — Palacza — Winiary, 12 — Palacza — Traugutta, 13 — Stary Rynek — Ostroroga. „O” — DWORZEC — GOSPODA TARGOWA. Linie: 2, 3, 4, 7, 11 i 12 kursują od godz. 5. Pozostałe od godz. 5.30, a wszystkie do godz. 23.30. Od godz. 23.50 kursują jednorazowo wozy służbowe w kier. Dębca, Górczyna, Pogodna (Osiedle Grunwaldzkie) i Winiar od Mostu Uniwersyteckiego. Opłata za przejazd wynosi 15 zł, wozem służbowym — 30 zł, za bagaż również 30 zł.

AUTOBUSY I TROLLEYBUSY MPKE kursują do Głównej, Osiedla Warszawskiego i Staroleki od ul. Mostowej, do Naramowic z Tamy Garbarskiej, na Winogrody od al. Pułaskiego i na Ławicę od Ogrodu Botanicznego.

POSTOJE DOROŻEK SAMOCHODOWYCH: ul. Daszyńskiego (tel. 85-90), Niegolewskich (tel. 64-64), św. Marcina (94-50), Ratajczaka (95-85), Garbary (3626), Dworzec Główny i Zachodni, Rynek Jeżycki (86-86), Berwińskiego (37-50), pl. Wiosny Ludów (97-00). Ponadto w szeregu punktach miasta znajdują się postoje dorożek konnych. Taryfa za przejazd obowiązuje przy takśwkach samochodowych wg. licznika (X 100), przy dorożkach konnych według umowy.

MUZEUM Muzeum Wielkopolskie (al. Marcinkowskiego 9) otwarte codziennie od 9 do 18. Prehistoryczne (Sew. Mielżyńskiego 26/7) — codziennie od 9 do 17. Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka — Ogród Zoologiczny) — codziennie od 9 do 17.

WYSTAWY: Ogólnopolska Wystawa Fotografiki, Wystawa Grafiki Meksykańskiej oraz Wystawa nagrodzonych projektów na pomnik A. Mickiewicza. Wszystkie odbywają się w gmachu Muzeum Wielkopolskiego w godz. od 9 do 18. Wystawa okręgu poznańskiego ZZPAP — w Salonie Sztuki Plastycznej przy al. Marcinkowskiego 28 od godz. 10 do 18.

OBIEKTY GODNE ZWIEDZENIA: Palmiarnia w Parku Wilsona (dojazd tramwajami nr. 4, 5, 10, 11 i 12) otwarta od godz. 9—18; Ogród Zoologiczny (dojazd tramwajami nr. 2 i 10) otwarty od godz. 9—17; Stary Ratusz (St. Rynek — dojazd tramwajami nr. 1, 9 i 13); Ogród Botaniczny, Jeżyce — dojazd tramwajami nr. 2 i 8) — otwarty od godz. 9—18.

CODZIENNE PRZEJAZDY motorówkami po Warcie: odjazdy z przystani przy Moście Chwaliszewskim (dojazd tramwajami nr. 5 i 8) o godz. 10, 12.30 i 15. Cena biletu 150 zł, zniżkowe — 100 zł. Bilety można nabywać w Ekspozyturze Państw. Żegluga na Warcie (ul. Garbary 96) w Porcie Rzeczynym, tel. 35-59 i 17-65, lub na statku.

## Targowe NIEDYSKREJCJE

### NIEZADOWOLONY

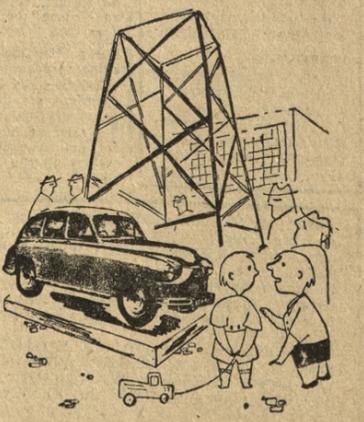
Jak się panu podobają Targi? — spytałem jednego ze znajomych, który zwiędzał MTP zaraz w drugi dzień po otwarciu.

— Nie bardzo — odparł. — Przyznam się, że doznałem pewnego rodzaju rozczarowania. Niech pan sobie wyobrazi, że w ogonku przed Centralą Tekstylną czekałem przeszło 15 minut, zanim mogłem coś kupić. Fatalne porządki, proszę pana. Albo z tą ciepłą kiełbasą. Kupiłem porcję, raz ugryzłem, gdy wtem jakiś przechodzący obok typ potrafił mnie i całą kiełbasę ryms w piasek. Cóż to za organizacja? Tego panie, przed wojną nie było. A la wytwórczość, proszę pana. Pod psem! Kupiłem kilka porcji lodów tzw. „pingwinów” dla dzieci, spakowałem do torczki i po 4 godzinach zwiedzania wróciłem do domu. I co pan na to powiesz? Zaglądam ja do torczki, a tu na dnie kielbasa wody. Taka to u nas obsługa gości, proszę pana. W studio „Polskiego Radia” chciałem nadać płytę „Kwiat paproci” z życzeniami: „Drogiu Helusi na pamiątkę pewnej wiosennej nocy”. Myśli pan, że przyjęli? Guzik. I to ma być rzetelna obsługa gości targowych?

Tu mój znajomy westchnął z niezadowolaniem:

— Zresztą, niech pan sam pójdzie i przekona się!

Postanowiłem pójść za radą tego człowieka. Co z tego wynikło, dowieść się, Czytelniku, niebawem. j. m.



— Czy ty jeszcze twierdził, że nasz wójt jest najlepszej jakości?...

## RADIO

na środę, dnia 27 kwietnia 1949 r.

7.25 Poranna mozaika muzyczna; 8.05 Dalszy ciąg porannej mozaiki muzycznej; 8.55 Szkolna gazeta radiowa dla klas starszych; 9.30 Wszelchnica radiowa; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 12.20 Muzyka rozrywkowa; 12.30 Koncert dla szkół; 13.30 Przegląd prasy o M. T. P.; 14.30 Przegląd wydarzeń; 14.40 Aria i pieśń kompozytorów słowiańskich w wyk. Heleny Bańkowskiej. Przy lortepianie Hieronim Szperka; 15.00 Muzyka operowa; 15.10 Audycja o wsi z Bydgoszczy; 15.30 „Zwiedzamy z malarzem świat” — audycja dla dzieci; 15.50 Muzyka lekka; 16.15 Skrzynka techniczna; 16.30 „Gramy w szachy”; 16.45 Melodie operetkowe w wyk. Orkiestry Rozgłośni Warszawskiej; 17.35 „Szczepionki i surowice”; pogadanka; 18.00 Wszelchnica radiowa; 18.20 Koncert Tow. Śpiewaczego „Lutnia”; 18.40 „Daleko od Moskwy”; powieść Wasyla Ażajewa; 19.00 Audycja literacka; 19.10 Koncert chopinowski; 20.45 Muzyka popularna; 20.50 Śpiewamy pieśni masowe”; 21.00 „Opowieść o Chopinie” Adama Czartkowskiego; 21.15 Muzyka popularna; 21.25 Aria operowa w wyk. Stanisława Roya (tenor). Akompaniuje Hier. Szperka; 21.40 „Kostka Napierski” — fragment poematu St. Skonecznego; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 OKZZ przed mikrofonem; 22.50 Piękne głosy; 23.10 Muzyka poważna.

na czwartek, dnia 28 kwietnia 1949 r.

8.30 „Daleko od Moskwy”; powieść Wasyla Ażajewa; 8.50 Dalszy ciąg muzyki; 9.00 „Opowieść o Chopinie” Adama Czartkowskiego; 9.15 Informacje ogólnopolskie; 9.20 Skrzynka PCK; 9.30 Wszelchnica radiowa; 11.40 Audycja dla przedszkoli; 11.50 Muzyka; 12.20 Koncert solistów; 12.45 Audycja dla wsi z W-wy; 12.55 Audycja dla wsi: pogadanka pt. „Kilka słów o systemie „O” na wsi” w opr. Józefa Modrzejewskiego; 13.05 Pieśni rosyjskie; 13.30 Przegląd prasy o M. T. P.; 14.30 Przegląd wydarzeń ze Szczecina; 14.40 Muzyka operetkowa w wyk. Orkiestry P. R. w Szczecinie; 15.10 „Na fali PZZ”; pogad. pt. „Zycie kulturalne Wybrzeża”; wygłosi Maria Kowalewska; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.30 „Mówimy ze sobą” — gawęda Ewy Szeburg-Zaremby z dziećmi; 15.50 Muzyka rozrywkowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych”; powieść dla młodzieży; 16.35 „Bóbr”; pogadanka; 16.45 Mikołaj Miadkowski — audycja o słowno-muzyczna; 17.30 Poradnik językowy; 18.00 „Dla każdego coś miłego”; 19.00 Felieton; 19.15 Czeska muzyka kameralna; 19.40 Wszelchnica radiowa; 20.45 Muzyka; 20.50 Śpiewamy pieśni masowe; 21.00 Montaż słuchowiskowy; 21.30 „Bułgaria przemawia do Polski”; 22.00 Audycja słowno-muzyczna; 22.45 Co słychać w Wielkopolsce; 22.50 Na swojską nutę — muzyka z pty „Melodie”.